8 stron SZÓSTY DZIEŃ TYGODNIA 8 stron

DŁ

Wyd. A | Łódź, sobota 1 września 1973 r. Rok XXIX Nr 207 (7698) | Cena 1 złoty

DZIENNIK ŁÓDZKI

E. Gierek i P. Jaroszewicz odwiedzili starostę centralnych dożynek

Z okazji centralnych dożynek, które odbędą się 2 września w Białymstoku, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wraz z małżonkami odwiedzili 31 sierpnia starostę dożynek Jana Jabłonowskiego w jego gospodarstwie we wsi Jabłonowo-Wypychy w pow. Łapy.

Przybywających gości powitali mieszkańcy wioski. Dzieci wręczają Edwardowi Gierkowi i Piotrowi Jaroszewiczowi kwiaty. I sekretarz KC serdecznie pozdrawia mieszkańców wsi nagrodzonej w ubiegłym roku w konkursie pod hasłem „Wieś białostocka gospodarna i kulturalna".

Gości przed domem powitał Jan Jabłonowski z małżonką oraz starościna dożynek Wiera Martynowicz z mężem.

W odpowiedzi na pytanie o wysokość plonów, starosta informuje, iż osiąga 35 q z ha.

Po obejrzeniu zagrody goście spotykają się w mieszkaniu Jana Jabłonowskiego z jego rodziną. W bezpośredniej rozmowie Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz interesują się warunkami gospodarowania, uzyskanymi osiągnięciami i zamierzeniami zarówno gospodarza jak i całej wsi.

J. Jabłonowski i W. Martynowicz informują o możliwościach rozszerzenia uprawy nowych, wysoko wydajnych roślin uprawnych, zwłaszcza zbóż i wysokobiałkowych roślin pastewnych oraz o korzyściach, jakie to daje gospodarstwu w postaci wyższych dochodów.

Goście dzielą się z gospodarzami spostrzeżeniami z innych rolniczych rejonów kraju, mówią o uzyskanym już postępie w produkcji rolnej i potrzebie przyśpieszenia jej dalszego rozwoju. Wieś polska — mówi E. Gierek — wita radośnie w tym roku święto plonów. Zbiory zbóż są dobre, a i plony roślin okopowych zapowiadają się nieźle.

Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz, żegnając gospodarzy, życzą im dalszych sukcesów w życiu osobistym i w pracy.

Na zdjęciu: W. Martynowicz z córkami.

Starosta dożynek z rodziną.

Fot. CAF

Decyzje Prezydium Rządu

★ Prezydium Rządu pozytywnie oceniło wyniki 28 dużych przedsiębiorstw pracujących w oparciu o udoskonalony system planowania oraz zarządzania i postanowiło rozszerzyć go na dalsze jednostki.

★ W końcu br. przeprowadzony zostanie spis kadr kwalifikowanych w zakładach uspołecznionych. Obejmie on ok. 10,5 mln pracowników.

★ Dla wyróżniających się studentów ustalono krótsze terminy oczekiwania na mieszkania spółdzielcze.

31 sierpnia br. Prezydium Rządu, kierując się wytycznymi Biura Politycznego KC PZPR, podjęło szereg konkretnych ustaleń związanych z kontynuowaniem prac nad dalszym doskonaleniem systemu planowania i zarządzania oraz finansowo-ekonomicznego, w oparciu o który działają jednostki inicjujące.

Prezydium Rządu dokonując o-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Serdeczne przyjęcie delegacji SED w Łodzi

Przebywająca w Łodzi delegacja Komitetu Wojewódzkiego SED z Karl-Marx-Stadt spotkała się wczoraj w godzinach rannych z członkami Egzekutywy i kierownikami wydziałów KŁ PZPR. I sekretarz KŁ PZPR — B. Koperski poinformował gości o głównych problemach i kierunkach pracy partyjnej łódzkiej organizacji oraz o planach rozbudowy i rekonstrukcji miasta.

Z kolei członkowie delegacji niemieckiej: II sekretarz Komitetu Wojewódzkiego SED — Horst Brasch, I sekretarz Komitetu Miejskiego SED — Rudi Scharrer, oraz Ilse Behling zapoznali kierownictwo KŁ PZPR z problemami pracy partyjnej na terenie Karl-Marx-Stadt.

Fot.: — A. Wach

Rudi Scharrer w swym wystąpieniu dużo miejsca poświęcił roli i znaczeniu Festiwalu Młodzieży w Berlinie, który przyczynił się m. in. do nawiązania nowych więzów przyjaźni i umocnienia braterstwa między młodzieżą Polski i NRD.

Goście szczególnie interesowali się perspektywami dalszej współpracy i zacieśnienia kontaktów między Łodzią i Karl-Marx-Stadt. Obydwa miasta mają wiele wspólnego, stąd poznanie problemów Łodzi i jej mieszkańców ułatwi gospodarzom zaprzyjaźnionego z nami okręgu w prawidłowym ich rozwiązaniu.

Po spotkaniu, delegacja SED, której towarzyszył sekretarz KŁ PZPR — J. Chabelski złożyła wiązanki kwiatów pod tablicą przy ul. Rewolucji 1905 r., upamiętniającą udział łódzkiej klasy robotniczej w walce z caratem.

W godzinach południowych gości z NRD podejmowała załoga ZPB im. S. Kunickiego „Maltex".

Po uroczystym powitaniu członkowie delegacji wraz z I sekretarzem KŁ PZPR B. Koperskim oraz kierownikiem Wydz. Ekonomicznego KŁ J. Cianciarą zwiedzili zakład (na zdjęciu).

Goście obejrzli ostatnie nowości — tkaniny sukienkowe, odzieżowe, frotte o atrakcyjnych wzorach i kolorach. Zakłady są jedynym producentem w kraju włóknin syntetycznych zastępujących watolinę — niezbędny produkt do produkcji odzieży.

Uwagę zwróciły doskonale pomyślane, rozmieszczone w halach,

(Dalszy ciąg na str. 2)

W rocznicę Września

31 sierpnia, w przeddzień 34 rocznicy napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę odbywały się w całym kraju uroczystości poświęcone pamięci tych, którzy zginęli w walkach o wolność naszej Ojczyzny. Na mogiłach żołnierzy poległych w kampanii wrześniowej 1939 r., uczestników ruchu oporu w okresie okupacji, żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej, a także w miejscach straceń i martyrologii zaciągnięte zostały warty honorowe, zapłonęły znicze, złożono wieńce i kwiaty.

Fot.: A. Wach

Wczoraj, w przeddzień 34 rocznicy wybuchu II wojny światowej i napadu Niemców hitlerowskich na Polskę, przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych Łodzi i województwa na czele z I sekretarzem KŁ PZPR — B. Koperskim i sekretarzami KW PZPR — J. Dębowskim i T. Stasiakiem, przew. Prez. RN m. Łodzi — J. Lorensem i wiceprzewodniczącym Prez. WRN — M. Augustyniakiem oraz delegacje wielu organizacji i instytucji złożyły wieńce i wiązanki kwiatów pod pomnikiem pomordowanych więźniów Radogoszcza i przed grobami poległych PPR-owców.

Wiązanki kwiatów złożone zostały wczoraj także przed Grobem Nieznanego Żołnierza i Pomnikiem Martyrologii Dzieci Polskich.

(jo)

* * *

Tego dnia we Frankfurcie n/Odrą odbyła się manifestacja przyjaźni z udziałem mieszkańców miasta i Ziemi Lubuskiej. Przybyły delegacje OKFJN i Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju oraz Rady Pokoju i Komitetu Frontu Jedności Narodu NRD.

Podjęto wspólną rezolucję, która głosi m. in. „Dziś w przeddzień 34 rocznicy napaści hitlerowskiej na Polskę, napaści, która stała się początkiem drugiej wojny światowej i sprowadziła na miliony mieszkańców naszego kontynentu niezliczone cierpienia — powtarzamy z całą stanowczością: nigdy nie pozwolimy, aby powtórzył się tragiczny wrzesień 1939 r.".

Zebrani wyrazili jednocześnie pełne poparcie dla przygotowań do Światowego Kongresu Pokoju, jaki obradować będzie jesienią w br. w Moskwie.

40-stopniowe upały w USA

WASZYNGTON. — Fala upałów od kilku dni nęka północno-wschodnie wybrzeże USA. W niektórych punktach największych skupisk miejskich tego rejonu, zamieszkałego przez około 60 milionów ludzi, termometry wskazywały w cieniu nie notowaną od 26 lat temperaturę 102 stopni Fahrenheita (ponad 39 stopni Celsjusza).

Zakaz wyjazdów do Neapolu

Światowa Organizacja Zdrowia informuje o zlokalizowaniu w okolicach Neapolu ogniska zachorowań na cholerę. W związku z tym odroczenia wymagają wszelkie wyjazdy indywidualne i zbiorowe do Neapolu i jego okolic, aż do czasu wygaśnięcia epidemii. Osoby wyjeżdżające do innych rejonów Włoch zobowiązane są do poddania się szczepieniom ochronnym przeciw cholerze. Prowadzą je wojewódzkie stacje sanitarno-epidemiologiczne. Osoby przyjeżdżające poddawane będą obserwacji lekarskiej.

Sprawa jest szczególnie poważna z uwagi na pojawienie się zachorowań na cholerę także na terenie Francji.

Od wykrycia ogniska cholery w Neapolu

10 osób zmarło

31 sierpnia dwie osoby zmarły w Neapolu na cholerę. Tym samym liczba ofiar tej groźnej choroby od chwili wykrycia jej ogniska w Neapolu doszła do 10. W szpitalu zakaźnym tego miasta przebywa już 145 chorych z objawami cholery, przy czym w większości wypadków chodzi o podejrzenia, nie zaś o stwierdzone wypadki zachorowań.

Nowe ognisko cholery powstało w Bari, portowym mieście nad Adriatykiem. Stwierdzono tam 10 zachorowań na tę groźną infekcję.

W Neapolu i Bari władze zakazały wszelkich zebrań publicznych, zamknięto szkoły, ograniczono ruch między poszczególnymi dzielnicami i podjęto inne kroki zmierzające do powstrzymania epidemii. W obu miastach brak szczepionki przeciw cholerze, co powoduje coraz silniejsze protesty i demonstracje miejscowej ludności. M. in. załoga fabryki „Alfa-Sud" zagroziła strajkiem, jeżeli nie będzie natychmiast szczepiona przeciwko groźnej infekcji.

Od redakcji

Dziś oddajemy do rąk Czytelników pierwszy numer gazety w nowej szacie graficznej i większym formacie. Rozstaliśmy się ze starą, poczciwą maszyną rotacyjną formatu berlińskiego i przeszliśmy do nowej drukarni przy Armii Czerwonej, gdzie nowoczesna maszyna formatu rcńskiego gwarantuje druk szybki i na wysokim poziomie technicznym.

Redagując w nowej szacie najstarszą gazetę Łodzi jaką jest „DŁ" będziemy starać się kontynuować tradycje „starego" Dziennika, zachować wszystko co wartościowe, do czego nasi Czytelnicy przywiązali się przez prawie 30 lat jego istnienia, ale jednocześnie wprowadzać nowe formy, działy, rubryki, by „Dziennik" w pełniejszym jeszcze stopniu realizował swą dewizę — nic co ludzkie i łódzkie nie jest nam obce. By był gazetą dynamiczną, nowoczesną, spełniającą potrzeby coraz bardziej wymagającego Czytelnika.

PRAGNIEMY JAK NAJSZYBCIEJ W SWYCH POSZUKIWANIACH TRAFIĆ W GUSTY I UPODOBANIA WASZE, DRODZY CZYTELNICY, A MOŻEMY OSIĄGNĄĆ TO TYLKO WTEDY, GDY BĘDZIECIE Z NAMI WSPÓŁREDAGOWAĆ SWĄ GAZETĘ. STĄD PROŚBA — PISZCIE O TYM „NOWYM" DZIENNIKU, MÓWCIE, CO WAM ODPOWIADA, A CO NIE, CO JESZCZE PRAGNĘLIBYŚCIE WIDZIEĆ W SWEJ GAZECIE, KTÓRE POZYCJE SATYSFAKCJONUJĄ WAS, A KTÓRE PRAGNĘLIBYŚCIE ZMIENIĆ.

Wiele trzeba było pracy, zabiegów i przezwyciężania przeszkód, by dziś dotarła do Was inna, mamy nadzieję — lepsza gazeta. Zawdzięczamy ją dziesiątkom, setkom ludzi, którzy dokładali starań, aby ten nowy „DŁ" przedstawił się jak najlepiej. Drukarze, maszyniści, monterzy, pracownicy RSW „Prasa" — nie sposób wymienić ich wszystkich, ale wszyscy oni zasługują na słowa podzięki i uznania.

PRAGNIEMY TAKŻE PODZIĘKOWAĆ WŁADZOM PARTYJNYM I MIEJSKIM, KTÓRE PRZEZ CAŁY OKRES PRZYGOTOWAŃ POMAGAŁY USUWAĆ TRUDNOŚCI, SŁUŻYŁY RADĄ, PODEJMOWAŁY STARANIA, GDY SAMI NIE MOGLIŚMY ROZWIĄZAĆ JAKIEGOŚ PROBLEMU.

Wspólny trud dał rezultat — macie go przed sobą. Osądźcie i podzielcie się swym sądem z nami.

CO DZIEŃ NIESIE

...Dziś w sobotę 1 WRZEŚNIA (244 dzień roku) słońce wzeszło o godzinie 4.46, zajdzie zaś o godz. 18.24.

IMIENINY OBCHODZĄ:

Bronisław i Idzi.

DYŻURNY SYNOPTYK

przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę: zachmurzenie duże, chłodniej, miejscami opady deszczu oraz możliwe lokalne burze. W ciągu dnia możliwe przejaśnienia. Temperatura minimalna w nocy 10 st. C., maksymalna w dzień 20 st. C. Wiatry umiarkowane zachodnie i płn.-zach.

Jutro zachmurzenie okresami duże, możliwe opady deszczu.

WAŻNIEJSZE ROCZNICE:

1882 — Powstanie I Proletariatu — pierwszej polskiej partii robotniczej.

1939 — Napaść Niemiec hitlerowskich na Polskę. Początek II wojny światowej.

PRZYSŁOWIE DNIA

Wiatru szybkiego jak myśli
Sznurem nie związać
w przestrzeni
ani gołymi rękami
czystych nie chwycić płomieni.
(hinduskie)

— List do państwa przysłany pocztą lotniczą!...

We wrześniu ogrzewamy mieszkania?

Wrzesień, a zwłaszcza jego pierwsza połowa zapowiada się na ogół słonecznie, a przelotne opady spodziewane są dopiero w drugiej połowie miesiąca. Wieczory, noce i poranki będą dość chłodne. Na całym obszarze kraju spodziewać się należy wystąpienia przygruntowych przymrozków. W miastach, w drugiej połowie miesiąca trzeba się liczyć z koniecznością rozpoczęcia sezonu ogrzewczego.

Średnia temperatura września będzie nieco poniżej normy, podobnie jak i suma opadów.

W pierwszej połowie miesiąca temperatura w dzień wahać się będzie w granicach 20—24 st., nocą od 8 do 12 st. Możliwość wystąpienia przelotnych opadów.

Koniec kalendarzowego lata przyniesie już znaczne ochłodzenie. Temperatura wahać się będzie w dzień od 14 do 17 st., a w nocy od 4 do 7 st. W tym okresie wystąpią także lokalne przygruntowe przymrozki i niewielkie opady.

Decyzje Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1)

ceny pracy tych jednostek podkreśliło, że uzyskane dotychczas rezultaty świadczą, iż działanie systemu przynosi korzystne efekty produkcyjne i ekonomiczne. Uwidacznia się to zwłaszcza w racjonalnym i bardziej efektywnym wykorzystaniu majątku trwałego, środków technicznych i finansowych, surowców i materiałów, a także w zatrudnieniu. Obecnie pracuje na nowych zasadach 28 dużych organizacji gospodarczych i wszystkie jednostki organizacyjne handlu państwowego podległe MHWiU. W przemyśle dotyczy to organizacji skupiających 18 proc. ogółu zatrudnionych i wytwarzających 21 proc. całej produkcji.

Prezydium Rządu przyjęło proponowane przez zespół kierunki prac nad dalszym wdrażaniem udoskonalonego systemu planowania i zarządzania. Przewidują one, poza przeprowadzaniem stale pogłębianych analiz funkcjonowania tego systemu, jego sukcesywne upowszechnianie i wdrażanie w dalszych organizacjach gospodarczych. Prowadzone będą prace nad rozszerzeniem stosowania zasad przedsiębiorstw inicjujących w przemyśle chemicznym ,w niektórych dalszych zakładach przemysłu maszynowego oraz w tych zakładach przemysłu lekkiego i spożywczego, które są do tego odpowiednio przygotowane.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu podjęło decyzję w sprawie PRZYGOTOWANIA I PRZEPROWADZENIA W KOŃCU BR. SPISU kadrowego, który obejmie około 10,5 mln pracowników zakładów uspołecznionych. Spis pozwoli na uzyskanie danych, które stanowić będą cenny materiał umożliwiający prawidłowe opracowanie wieloletnich i perspektywicznych planów zapotrzebowania na kadry kwalifikowane w całej gospodarce, a także określenie przyszłych zadań w szkolnictwie głównie zawodowym. Wyniki spisu pozwolą dokonać kompleksowej oceny gospodarki kadrami zwłaszcza kwalifikowanymi oraz stworzą warunki do prawidłowego opracowania bilansu siły roboczej, przeprowadzenia analiz lokalnych zasobów pracy ludzkiej, jak również pomogą w lepszym rozpoznaniu zjawisk fluktuacji bądź stabilizacji załóg. Szczegółowy zakres oraz tematykę spisu ustali Główny Urząd Statystyczny w porozumieniu z Komisją Planowania przy Radzie Ministrów, Ministerstwem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz zainteresowanymi resortami.

Prezydium Rządu podjęło decyzję w sprawie studenckich książeczek mieszkaniowych. Na jej podstawie Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego ustali szczegółowe zasady przyjmowania w poczet członków spółdzielni absolwentów szkół wyższych — właścicieli mieszkaniowych książeczek studenckich podejmujących pracę zawodową w danej miejscowości. Przyjęto zasadę, że absolwentom zaliczać się będzie do okresu oczekiwania na mieszkania czas jaki upłynął od założenia książeczki do zakończenia studiów. Uprawnienia te, w miarę rozwoju budownictwa będą upowszechniane, z tym że w pierwszych latach obejmą tych, którzy ukończyli studia z dobrymi wynikami. Przewiduje się udzielenie odpowiedniej pomocy niezamożnym studentom w gromadzeniu wkładu na mieszkaniowych książeczkach oszczędnościowych.

Nowe rozwiązania, mając na celu wyrównanie startu życiowego absolwentom wyższych uczelni w stosunku do absolwentów innych szkół jeśli chodzi o czas oczekiwania na mieszkania, stanowią jednocześnie moralną i materialną zachętę do dobrej nauki.

Prezydium Rządu zobowiązało ministra przemysłu lekkiego do podjęcia budowy doświadczalnej przędzalni bezwrzecionowej przy Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej w Łodzi. Uruchomienie produkcji przewiduje się na początku 1975 roku. W przędzalni zastosuje się nową oryginalną metodę przędzenia, polegającą na wykorzystaniu energii kinetycznej wirującego strumienia powietrza w nie obracanej komorze. Z dotychczasowych doświadczeń uzyskanych w Instytucie Włókiennictwa w Łodzi wynika, że metoda ta posiada wiele cennych walorów technologicznych, wywierających istotny wpływ na jakość przędzy.

Na posiedzeniu rozpatrzono również sprawy związane z usunięciem szkód spowodowanych przez tegoroczną powódź w woj. krakowskim i rzeszowskim.

Dożynki w programach radia i telewizji

Jutro Polskie Radio o godzinie 9.50 w programie I oraz Telewizja Polska o godz. 9.55 w programie I w kolorze transmitować będą przebieg centralnych uroczystości dożynkowych w Białymstoku.

WIĘKSZE PRZYWILEJE dla pracowników uczących się

Od 1 września br. uczący się pracownicy będą korzystać z wydłużonych urlopów, ryczałtu za dojazdy i nagród za dobre wyniki. Opuszczającym się, ulgi będą cofane.

Zakłady pracy będą dawać skierowania do szkół średnich i na studia przede wszystkim pracownikom zdolnym i wyróżniającym się w pracy zawodowej. Do podjęcia nauki w szkole średniej potrzebny będzie co najmniej roczny staż pracy, natomiast do podjęcia studiów — co najmniej dwuletni. Nadal będzie przestrzegana zasada zgodności wybranego kierunku nauki z wykonywanym zawodem. Pierwszeństwo w otrzymaniu skierowania będą mieli ci pracownicy, którzy są zobowiązani do uzupełnienia wykształcenia. Skierowania wydawane będą na podstawie opinii rady zakładowej oraz organizacji młodzieżowej i działającego w zakładzie stowarzyszenia o charakterze zawodowym.

Wszyscy uczący się i studiujący pracownicy otrzymują prawo do płatnych urlopów szkoleniowych. Dotychczas uczący się w zaocznych i wieczorowych zasadniczych szkołach zawodowych nie mieli tego uprawnienia. Wymiar urlopów jest znacznie zwiększony i wynosi w zależności od rodzaju szkoły, roku nauki lub roku studiów oraz wyników w nauce od 6 dni roboczych w roku do 49 dni.

Uchwała przyznaje pracownikom uczącym się i studiującym w zaocznych szkołach zwrot kosztów przejazdu do siedziby szkoły i z powrotem. Koszty wypłacane będą w formie ryczałtu od 12 do 21 razy w roku. Wysokość ryczałtu ustala kierownik zakładu pracy. Uczący się w wieczorowych szkołach otrzymują natomiast prawo zwolnienia z pracy od 4 do 5 godzin tygodniowo — na czas zjedzenia obiadu i dojazdu do szkoły.

Pracownicy otrzymujący dobre oceny wyróżniani będą przez zakłady pracy pieniężnymi nagrodami. Po ukończeniu nauki wszyscy mogą być awansowani niezależnie od obowiązujących przepisów awansowych.

Wszystkie ulgi i świadczenia cofnięte zostają w przypadku powtarzania roku nauki, a w przypadku porzucenia pracy lub dyscyplinarnego zwolnienia — cofnięte na 2 lata.

Serdeczne przyjęcie

(Dokończenie ze str. 1)

na korytarzach, dziedzińcach plansze ukazujące zależność między dobrą pracą, a poziomem życia społeczeństwa. Uznanie wzbudziły także urządzenia socjalne — stołówka, jadalnia, system zaopatrywania w napoje, przychodnia lekarska.

Na wszystkich oddziałach towarzyszy z NRD witały uśmiechy, serdeczne uściski rąk, kwiaty. Goście rewanżowali się pamiątkowymi plakietkami.

W godzinach popołudniowych delegacja w towarzystwie sekretarza KŁ PZPR — **J. Chabelskiego** zwiedziła Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego.

Z. Ch.

Niemiecka sztuka walcząca

Wczoraj otwarto w Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego w Łodzi wystawę pn. „Niemiecka sztuka walcząca 1900—1945".

Zestaw stu grafik oraz sporej ilości dzieł malarskich i plakatów stanowi jak gdyby ilustrowany skrót historii walk rewolucyjnych, prowadzonych w Niemczech w I połowie XX wieku, przypominający kulisy I wojny światowej, prawdę o Rewolucji Listopadowej w Niemczech w roku 1918, powstanie Komunistycznej Partii Niemiec, a potem antyimperialistyczną i antyfaszystowską działalność niemieckich komunistów.

Zaprezentowano nam prace artystów tej miary jak: Kathe Kollwitz, George Grosz, Hans Baluschek, Otto Dix, Hans i Lea Grundig, Eugen Hoffman, Otto Nagel, Heinrich Zille i innych. O ich możliwościach artystycznych mówi poziom eksponowanych tu prac — a o ich zaangażowaniu politycznym świadczy fakt, że niektórzy z nich w czasie terroru hitlerowskiego skazani byli na więzienie i śmierć.

Na otwarcie wystawy przybyła delegacja Komitetu Woj. SED z Karl-Marx-Stadt w towarzystwie sekretarza KŁ PZPR — J. Chabelskiego. (M. J.)

Inwestycja radziecko-amerykańsko-japońska

Alfred Wentworth, pierwszy zastępca prezesa czołowej instytucji bankowej USA, Chase Manhattan Bank oraz jej przedstawiciel w Moskwie wyraził przekonanie, że w najbliższej przyszłości radziecko-amerykańskie obroty handlowe rozszerzą się jeszcze bardziej i będą się wyrażały w miliardach dolarów. Bank ten przeznaczył 86 mln dolarów na finansowanie fabryki samochodów nad rzeką Kamą. Inne kredyty tenże bank wyasygnował na wyposażenie radzieckiej fabryki sprzętu gospodarczego. Następnym najbliższym celem banku amerykańskiego jest sfinansowanie doniosłego projektu eksploatacji złóż gazu ziemnego w Jakucji. Jeżeli uda się zrealizować ten wspólny projekt radziecko-amerykański (w którym ma zamiar uczestniczyć również Japonia), wzajemne dostawy towarów między ZSRR a USA w ramach samego tego projektu mogą osiągnąć sumę 4 miliardów dolarów rocznie. Stany Zjednoczone pragną otrzymać radziecki gaz ziemny już w 1983 r.

Zresztą — stwierdził Wentworth — firmy USA mają wielkie możliwości importowania ze Związku Radzieckiego nie tylko paliw, lecz i innych produktów.

24 godziny

MOSKWA. — W dniach 27—31 sierpnia br. przebywał w Moskwie wiceminister PRL, Franciszek Kaim. Przeprowadził on rozmowy z przedstawicielami rządu ZSRR na temat radzieckich dostaw dla jednej z największych polskich inwestycji przemysłowych — huty „Katowice". Podpisano w tej sprawie odpowiedni protokół.

PARYŻ. — W dniach od 11 do 17 września br. prezydent Francji Georges Pompidou złoży oficjalną wizytę w ChRL.

LONDYN. — 30 sierpnia otwarto dla ruchu kołowego most w Stambule nad Bosforem, łączący kontynent europejski z azjatyckim. Ma on długość 1074 m i jest najważniejszym połączeniem komunikacyjnym między Azją a Europą. Most budowało konsorcjum firm brytyjskich i zachodnioniemieckich.

Kronika wypadków

▲ O godz. 5.30 na ul. Strykowskiej przy Wojska Polskiego 48-letni Jerzy K. z Brzezin wybiegł raptownie na jezdnię i wpadł pod „Wartburga" FI 73-08, doznając ogólnych potłuczeń.

▲ Na ul. Traktorowej przed posesją 86 o godz. 18.20 potrącona została przez rowerzystę Jadwiga K. Piesza doznała rany tłuczonej głowy. Świadkowie wypadku proszeni są o zgłoszenie się do WKRD MO ul. Wł. Bytomskiej 60, p. 17, tel. 516-62.

▲ O godz. 15.40 na ul. Zgierskiej przed posesją 243 kierowca „Jelcza" nr rej. IT 40-92 Tadeusz P. spowodował zderzenie z „Moskwiczem" 50-57 IS i „Wartburgiem" 39-35 SI. Straty znaczne.

▲ Jan W. (lat 34) usiłował wskoczyć do jadącego tramwaju linii 21/8, upadł na jezdnię, doznając poważnych obrażeń. Poszkodowany przebywa w Szpitalu im. Biegańskiego.

▲ Na ul. Rydzowej kierowca ciągnika nr rej. IS 53-35 spowodował zderzenie z tramwajem linii 44/2. Straty znaczne.

▲ W Sieradzu na ul. 15 Grudnia „Fiat" PV 40-61 wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. Kierowca poniósł śmierć. 4 osoby są ciężko ranne. Straty znaczne.

▲ W Brzezinach będący w stanie nietrzeźwym oraz bez prawa jazdy Paweł S. z Łodzi prowadząc „Syrenę" nr rej. IT 82-09 wpadł na chodnik potrącając 6-letniego Waldemara M. W wyniku odniesionych ran dziecko zmarło.

▲ W Ozorkowie pod wagon kolejki wpadła 6-letnia Monika P., która doznała zmiażdżenia stopy.

▲ W Pabianicach przy ul. Żukowa 82 na skutek nadmiernego spożycia alkoholu zmarł 46-letni Mirosław G. (cis)

W dniu 31 sierpnia 1973 roku zmarła nasza najukochańsza Żona, Matka i Babunia

MARIANNA TYSIAK

z d. MALINOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 września 1973 roku o godz. 15.30 na cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku i żałobie

MĄŻ, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCZKA

W dniu 29 sierpnia 1973 roku zginął śmiercią tragiczną nasz najukochańszy Syn i Wnuczek

Ś. † P.

JANUSZ RZEMIGAŁA

żył lat 10.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 września br. o godz. 17 z kościoła św. Józefa w Rudzie Pabianickiej. Pogrążeni w nieutulonym żalu

RODZICE I DZIADKOWIE

W dniu 30 sierpnia 1973 roku zmarła po ciężkiej chorobie

Ś. † P.

JADWIGA PRZYBYLSKA

emerytowana pracownica Banku Inwestycyjnego Oddział w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 września br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

BRAT i RODZINA

Dnia 29 sierpnia 1973 roku zmarła nagle

Ś. † P.

JOLANTA MARIA ORLIKOWSKA

lekarz medycyny.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 września 1973 roku o godz. 15.30 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej. Zrozpaczeni

MĄŻ, CÓRECZKA, RODZICE I BRAT

Dnia 27 sierpnia br. zmarła w Warszawie moja ukochana jedyna Córka

Ś. † P.

JOLANTA KOMOROWSKA-KEPLER

Pogrzeb odbędzie się 1 września br. o godz. 16 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia przyjaciół i Znajomych pogrążona w nieutulonym żalu

MATKA z RODZINĄ

Mecenasowi EUGENIUSZOWI ORLIKOWSKIEMU i Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia z powodu przedwczesnej śmierci

CÓRKI

JOLANTY

składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZESPOŁU ADWOKACKIEGO W BRZEZINACH

W dniu 29 sierpnia 1973 roku zmarł

TOW.

LESZEK RODZIEWICZ

b. długoletni główny księgowy ZPW im. J. Niedzielskiego „Textilpol" w Łodzi.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

DYREKCJA, KZ PZPR, RR, RZ, KOLEŻANKI i KOLEDZY

SPORT • SPORT

Mistrz świata weźmie udział w Spadochronowych Mistrzostwach Polski NA LUBLINKU

Ppłk. inż. pil. Alojzy Górny, kierownik Aeroklubu Łódzkiego i kierownik Spadochronowych Mistrzostw Polski, które w obsadzie międzynarodowej odbędą się na Lublinku między 9 i 20 bm., poinformował wczoraj dziennikarzy o stanie przygotowań do tej wielkiej imprezy.

Zawody rozpoczną się 9 bm. o godz. 15 pokazami w wykonaniu pilotów wojskowych i cywilnych. Nie widzieliśmy np. jeszcze w Łodzi holowania szybowca przez śmigłowiec i odczepiania tegoż szybowca od śmigłowca w pozycji tzw. „śledzia", to znaczy gdy wisi on ogonem w dół...

W pokazach weźmie udział także naddźwiękowy „Mig-21" oraz cztery samoloty Lim-5. Przygotowują się do wzięcia w nich udziału także modelarze.

Skoki spadochronowe w konkurencjach mistrzostw rozpoczną się 12 bm. o godz. 8.30. **Spodziewany jest udział w sumie 115 zawodników z ZSRR, Francji, CSRS, Węgier i oczywiście z Polski. Zapowiedział swój przyjazd m. in. ubiegłoroczny mistrz świata w skokach spadochronowych, Francuz P. Armand oraz znakomity w akrobacji, radziecki zawodnik W. Gurny.** Oblicza się, że zawodnicy wykonają 2,5 tys. skoków. Z Polaków startować będą m. in. mgr inż. **J. Zwierzchowska**, która zwyciężyła we Francji podczas ostatnich mistrzostw tego kraju. Skakać będzie również G. Lisiewicz z Łodzi, aktualny mistrz Polski juniorów.

Wstęp na lotnisko kosztuje 5 zł. Bilet upoważnia do obserwowania całych mistrzostw i można go nabyć 9 bm. na Lublinku. Zanosi się na wiele atrakcji... (jp)

Stadion przy ul. Armii Czerwonej 80, godz. 16

Widzew — Avia (Świdnik)

Dziś o godz. 16 podopieczni trenera L. Jezierskiego staną do kolejnego meczu o mistrzostwo II ligi z zespołem Avii ze Świdnika. Widzewiacy będą chcieli wypaść w tym spotkaniu jak najlepiej. Zobowiązuje ich do tego honorowy udany występ w meczu pucharowym w Tarnowie. Wygrana z tamtejszą Unią sprawiła, że sympatycy piłki nożnej w Łodzi będą mogli obejrzeć w kolejnym spotkaniu pucharowym Jarosika i jego kolegów.

Dzisiejszy mecz mistrzowski z Avią wzbudził spore zainteresowanie kibców piłkarskich w Łodzi. Chcą się oni przekonać chociażby (liczą oczywiście na zwycięstwo swojej drużyny) jak wypadną byli łodzianie, a przede wszystkim bramkarz Mikulicz? Podobno zagra również były legionista — Zmijewski, któremu znudziło się już siedzenie na ławce rezerwowych.

Piłkarze ze Świdnika przegrali wprawdzie ostatni mecz mistrzowski z Arką 1:2 na własnym boisku. Dziś więc będą chcieli zrewanżować się za to niepowodzenie.

Gospodarze też myślą o podreperowaniu swego dotychczasowego konta. Jest to podstawowy warunek, jeśli drużyna Widzewa chce odegrać czołową rolę w swojej grupie. Pojedynek zapowiada się więc na interesujące widowisko. Łodzianie występują w swym najsilniejszym składzie z Gapińskim w ataku. (w)

Dziś „sejmik" działaczy piłkarskich

O godz. 16.30 w świetlicy ŁKS przy ul. Piotrkowskiej 76 rozpocznie obrady walny zjazd sprawozdawczo-wyborczy Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Po omówieniu dotychczasowego dorobku i wyborze 5 delegatów na zjazd PZPN (7 października br., w Warszawie) podjęta zostanie uchwała o rozwiązaniu ŁOZPN i powołaniu nowego zarządu Sekcji Piłki Nożnej przy Wojewódzkiej Federacji Sportu, która rozpocznie swoją działalność w pierwszej połowie przyszłego miesiąca.

Sekcja piłki nożnej, której zarząd ukonstytuuje się na dzisiejszym walnym zjeździe nie będzie posiadała jak już informowaliśmy osobowości prawnej.

Jej działalność finansowana będzie podobnie jak pozostałych sekcji, które powstaną w miejsce dotychczasowych okręgowych związków sportowych z dotacji WFS.

Są to więc właściwie jedynie zmiany formalne, bowiem sekcja piłki nożnej musi spełniać wszystkie dotychczasowe funkcje ŁOZPN. Trzeba tu dodać, że sekcja mając za sobą autorytet Federacji i lepsze aniżeli dotychczas zabezpieczenie finansowe będzie mogła bardziej rozwinąć swoją działalność w dziedzinie dalszego rozwoju piłkarstwa w okręgu łódzkim.

Szczególną uwagę musi zwrócić nowy zarząd sekcji na takie dziedziny (dotychczas zaniedbane) w wielu klubach Łodzi i województwa) jak: praca z młodzieżą, szkolenie i dokształcanie kadry trenersko-instruktorskiej, oraz prawidłowa oparta na zdrowych zasadach polityka wymiany najzdolniejszych piłkarzy przy przechodzeniu ich z klasy niższej do wyższej.

Mamy też nadzieję, że w nowym zarządzie sekcji liczącym 9 osób (dotychczas w zarządzie ŁOZPN było ich przeszło 20) znajdą się najbardziej wypróbowani działacze, którym leży na sercu dalszy intensywny rozwój poziomu tej dyscypliny sportu oraz zwiększenia roli łódzkiego piłkarstwa w całym kraju.

Sądzimy, że tej właśnie sprawie poświęcą najwięcej uwagi uczestnicy dzisiejszego zjazdu ŁOZPN. (w)

TURNIEJ tenisa stołowego w Pabianicach

Przy stołach ustawionych w sali Zjednoczonych w Pabianicach rozpocznie się dziś o godz. 16 — dwudniowy turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym okręgu łódzkiego. Na starcie stanie 115 zawodników ze wszystkimi czołowymi tenisistami stołowymi Łodzi i województwa na czele.

Przypomnijmy, że pucharu ŁOZTS bronią pingpongiści łódzkiego Włókniarza. Dokończenie turnieju w niedzielę od godz. 10

Afera kaperownicza Klaudiusza Waldyry

„Porwano" najcięższego polskiego boksera

Od kilku tygodni głośna jest sprawa „porwania" najcięższego i najwyższego pięściarza w Polsce Klaudiusza Waldyry z „Odry" Brzeg do Górnika Jastrzębie. Waldyra, bez zgody swego macierzystego klubu, przeniósł się cichaczem do Jastrzębia, gdzie otrzymał dobrze płatną posadę i mieszkanie. „Transakcja" miała wyraźny charakter kaperownictwa i w związku z tym Polski Związek Bokserski przeprowadził wstępne dochodzenie. Potwierdziło ono fakty naruszenia obowiązujących przepisów.

Zarząd PZB postanowił: zawiesić w prawach zawodniczych Klaudiusza Waldyrę do czasu ostatecznego wyjaśnienia sprawy, zawiesić w czynnościach działacza sekcji bokserskiej Górnika Jastrzębie Bolesława Spandela oraz wystąpić do GKKFiT z wnioskiem o zawieszenie w czynnościach trenera Górnika Jastrzębie Józefa Tomaszewskiego. Obaj zamieszani byli w sprawę kaperownictwa.

Jutro na ringu Pałacu Sportowego

Wczoraj otrzymaliśmy malowniczą widokówkę, na której nadesłali pozdrowienia bokserzy Gwardii przebywający na zgrupowaniu w Jeleniej Górze.

Przypominamy, że wprost z obozu gwardziści przyjadą jutro do Pałacu Sportowego, gdzie stoczą pierwszy w nowym sezonie rozgrywek pięściarskich o mistrzostwo II ligi mecz z drużyną Resovii. Początek pierwszych walk o godz. 11.

„W odpowiedzi na pokojowe propozycje niemieckie, Polska sięgnęła do broni. W Polsce szaleje krwawy terror wobec Niemców, gwałcone są granice Rzeszy Tej sytuacji, wielkie mocarstwo nie może tolerować ...„Należy położyć kres tym obłąkańczym wybrykom. Niemieckie siły obronne walczą o honor i prawa życiowe przebudzonego narodu niemieckiego. Żołnierze muszą pamiętać, że są przedstawicielami narodowo-socjalistycznej Wielkiej Rzeszy"

W piątek 1 września o godz. 4.45, niemieckie bombowce, których załogi uwierzyły w odezwę Hitlera, że walczą w obronie honoru Rzeszy, jej granic oraz prześladowanych rodaków zrzuciły śmiercionośne ładunki na polskie miasta.

Kiedy przyszli podpalić dom...

Wojna!. Zaskoczenie czy też potwierdzenie przewidywań?

PREMIER F. SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI: „Rano o godz pół do piątej zadzwonił telefon w MSW, że Kraków wzywa w pilnej sprawie do telefonu... Od wojewody Tymińskiego odebrałem pierwsze wojenne wiadomości, że dworzec krakowski jest bombardowany".

MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH JÓZEF BECK: „O godz. 6.15 otrzymałem telefon szefa sztabu generalnego, że działania wojenne rozpoczęły się... Udałem się natychmiast do marszałka, ażeby uzyskać z pierwszej ręki wiadomości."

WICEPREZYDENT PIOTRKOWA W. UZIEMBŁO: „Pierwszego września nadeszły wiadomości o rozpoczęciu wojny. Otrzymałem też pilny telefon z Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi. Telefonował szef bezpieczeństwa — natychmiast zwalniać z pracy komunistów. Zdumiałem się, więc to było dla nich najpilniejsze zadanie w obliczu wojny z Hitlerem!"

Większość z nas pamięta mglisty ów poranek, w który rolę budzików przejęły niemieckie samoloty. Niemcy zaatakowały. Wbrew deklaracjom o przyjaźni i na przekór serdecznym powitaniom dygnitarzy obu państw w Berlinie i Warszawie, mimo sojuszów polityczno-militarnych z Anglią i Francją. Jak stało się możliwe, że wrześniowego ranka, stanęliśmy sami, nie najlepiej uzbrojeni, jak zawsze tylko odważni i gotowi oddać życie za ojczyznę, naprzeciw uzbrojonego „po zęby" przeciwnika — niedawnego sojusznika, którego przedstawiciele podejmowani byli zawsze z najwyższymi honorami na Zamku, zapraszani na specjalnie organizowane polowania w Białowieży? Jak stało się to możliwe?

Decydującą rolę odegrały dwa czynniki — sytuacja międzynarodowa i polska polityka zagraniczna. Nie można oczywiście zapominać o różnicach militarnych, błędach w dowodzeniu itp. Ale o tym potem.

Cechą charakterystyczną sytuacji politycznej w Europie w latach 1935—1939 były sprzeczności między wielkimi mocarstwami. Szczególne znaczenie miały antagonizmy między Niemcami a Anglią, Francją i ZSRR oraz między ZSRR i pozostałymi państwami kapitalistycznymi. Umożliwiło to Hitlerowi złamanie postanowień Traktatu Wersalskiego, przeprowadzenie remilitaryzacji państwa. Łagodne traktowanie Niemiec przez Zachód spowodowało również wzrost niemieckiej zaborczości, dążenie do zdobycia nowych terenów, panowania nad światem, pod pozorem „jednoczenia wszystkich Niemców".

W obliczu potęgi militarnej faszyzmu, wobec widocznej tendencji Hitlera do zdobyczy terytorialnych mocarstwa europejskie myślały głównie o własnej skórze. Anglia i Francja dążyły do skierowania pierwszego uderzenia niemieckiego na Wschód. ZSRR zaś starał się tego za wszelką cenę uniknąć. Tym należy tłumaczyć zgodę Zachodu na zabór Czechosłowacji i wchłonięcie Austrii.

Polskę mogło uratować tylko porozumienie angielsko-francusko-radzieckie. Do tego jednak nie doszło — zbyt głębokie były sprzeczności i nieufność między partnerami. Pewną rolę odegrały również zakulisowe machinacje Hitlera oraz postawa Polski. Mieliśmy do wyboru dwie drogi: albo uległość wobec Niemiec, albo porozumienie z ZSRR, względnie koalicję ZSRR, Anglii i Francji. Pierwsze rozwiązanie nie wchodziło w rachubę. Zrozumiał to w 1939 r. nawet Beck — współtwórca (razem z Piłsudskim) i kontynuator linii zbliżenia z Niemcami, począwszy od 1934 r. Ponieważ jednak rząd nie chciał również słyszeć o porozumieniu z Rosjanami, zostaliśmy sami.

Formalnie mieliśmy zawarte sojusze obronne z Anglią i Francją. Obserwując jednak zachowanie tych państw w 1938 r. — zgodę na rozbiór Czechosłowacji oraz Monachium, można było przypuszczać, że Zachód skłonny będzie poświęcić Polskę na „ołtarzu pokoju". Sytuacja była więc beznadziejna. W roku klęski zdawano sobie z tego powszechnie sprawę, w sferach rządzących.

Tragedii można było jednak zapobiec jeszcze w 1938 r. przed szansę uratowania własnej skóry. Nie trzeba bowiem było być politykiem, aby zorientować się, że następnym w kolejności państwem w stosunku do którego Hitler wysunie żądania, będzie Polska. Ówczesny „sternik" polskiej polityki zagranicznej J. Beck sprawę tę zaprzepaścił.

Również całkowita wina spada na rząd, na ekipę piłsudczykowską, za storpedowanie inicjotywy francuskiej utworzenia paktu wschodniego. Miał to być układ bezpieczeństwa zbiorowego, którego uczestnicy — Francja, ZSRR, Polska Czechosłowacja i kraje bałtyckie — byliby powiązani ze sobą układami obronnymi. Wyraźna niechęć Polski do jakiejkolwiek współpracy z ZSRR już wtedy stawiała pod znakiem zapytania możliwości obronne naszego państwa.

Mogliśmy przewidywać kokieteryjne zabiegi Anglii i Francji zoborem Sudetów przez Niemcy. Dopomożenie Hitlerowi w rozbiorze Czechosłowacji nazwano „krokiem politycznej głupoty". Za cenę akceptacji przyszłej granicy polsko-węgierskiej i niewielkich zdobyczy terytorialnych, zgodziliśmy się odsłonić całkowicie od południa W imię przyjaźni z Niemcami, której cenę płaciliśmy przez blisko 6 lat okupacji. Polska z góry odmawia zgody na przepuszczenie wojsk radzieckich idących na pomoc Czechosłowacji Antyradzieckość grzebie wszelką w stosunku do Niemiec w celu odwrócenia uwagi Hitlera od Zachodu. Polityka zwekslowania niemieckiej siły uderzeniowej na Wschód była aż nadto wyraźna. Na co liczyliśmy? Trzeba było dwukrotnie powtórzonych — twardych żądań Hitlera w stosunku do Gdańska i „korytarza", aby twórcy naszej polityki przejrzeli na oczy. Ostry ton odpowiedzi Becka na żądania Niemców i wołanie Rydza-Śmigłego — nie oddamy Gdańska, nie zdały się nam już na nic. 1 września 1939 r. zbieraliśmy gorzkie owoce polityki przyjaźni z Niemcami za wszelką cenę, negacji znaczenia ZSRR na arenie międzynarodowej i osłabienia więzów z Francją. Dodajmy, że były to efekty koncepcji politycznej, którą stworzył „ojciec narodu" — Piłsudski. Tym razem jego pomyłka była ewidentna.

Proniemiecka polityka zagraniczna Polski rzutowała oczywiście na politykę wewnętrzną w tym również na sprawy militarne.

W ciągu 18 lat od 1921 r. do 1939 r. cały wysiłek przygotowań wojennych koncentrował się na wschodzie Polski. Decyzję taką podjął osobiście Piłsudski. W 1930 r. gdy Rzesza Niemiecka była w trakcie realizacji programu tworzenia nowoczesnej armii, Rydz-Śmigły ustalił wytyczne dla planu operacyjnego „Wschód" na wypadek wojny... z ZSRR. Ukończono go ostatecznie zimą w 1938—1939 r. Opracowanie również planu „Zachód" uważano za „technicznie niemożliwe" i niepotrzebne — z Niemcami łączyła nas przecież przyjaźń! Licząc na to, że pakt o nieagresji z Niemcami obroni Polskę całkowicie od napaści z Zachodu do roku 1944 miano nie troszczyć się o zabezpieczenie granic z zachodnim sąsiadem. Poglądy Piłsudskiego na strukturę i zadania armii były przestarzałe. Niestety, marszałek decydował o wszystkim. „...Dlatego też nasze wojsko złożone w istocie z dobrych oficerów i żołnierzy po okresie 1920—1935 przypominało wojsko państw zaborczych z 1 sierpnia 1914 r. i było niezdatne do prowadzenia wojny".

Dopiero śmierć Piłsudskiego, zbrojenia niemieckie i napięcie międzynarodowe wyrwały z marazmu ludzi odpowiedzialnych za armię. Opracowano plan rozbudowy sił zbrojnych przewidziany na okres 6 lat, (do 1942 r.) Zwiększyć miano ilość artylerii, rozbudować broń pancerną, wojska łączności, saperstwo. Nie pomyślano o rozwoju lotnictwa myśliwskiego. „Wszechmocnie panował pogląd, że wojnę wygrywa się piechotą — „królową broni". Niewielkie ilości pieniędzy skoncentrowano na kosztownych eksperymentach z polskimi bombowcami zaniedbując lotnictwo myśliwskie. Brakowało doktryny użycia lotnictwa i broni pancernej.

Nie opracowaliśmy nigdy planu wojny z Niemcami. Panował kult tzw. nosa i intuicji oficerskiej przyjęty z tradycji legionów. Miała na to wpływ powszechnie znana niechęć Piłsudskiego do studiów operacyjnych i sztabów w ogóle. W głównych zarysach opracowano tylko pierwszą fazę działań, tzn. pierwszą bitwę obronną, która miała być stoczona na zachód od Wisły. Dowódcy armii nie znali planu wojny ani rozmieszczenia poszczególnych jednostek. O wszystkim decydować miał wódz naczelny. Jakie miało to skutki wiemy wszyscy!

Decyzja stawienia czoła Niemcom w 1939 r. była słuszna. Byliśmy pierwszym krajem, który czynnie z bronią w ręku wystąpił przeciw zaborczości faszyzmu, przeciw hitleryzmowi. Cały naród zajął jednoznacznie zdecydowaną postawę wobec najeźdźcy. W jednym szeregu znaleźli się komuniści, ludowcy, endecy, piłsudczycy. Był to patriotyczny zryw Polaków w obronie ojczyzny. Postawa godna szacunku, piękna. Gdy zagrożenie objęło najbardziej umiłowaną przez Polaków wartość — niepodległość — przycichły antagonizmy klasowe, zniknęły partykularne tarcia, partyjne różnice. Cały naród skoncentrował się na obronie kraju

Eksplozja uczuć patriotycznych stała w jaskrawej sprzeczności z naszą siłą wojskową i lojalnością sojuszników.

Siła militarna Polski w porównaniu z Niemcami była niewielka. Byliśmy za słabi aby w starciu zbrojnym, samotnie móc zwyciężyć. Zawiedli sojusznicy Anglia i Francja, chociaż wypowiedzieli wojnę Rzeszy, pozwolili jej skupić większość sił na froncie polskim, pozwolili jej zniszczyć w ciągu trzech tygodni główne siły wojskowe kraju, „który poważamy i dla którego mamy głęboki szacunek", w łuku Wisły. „Naiwne i śmieszne są rozważania niektórych autorów o tym, że Anglia i Francja nie mogły we wrześniu 1939 r. uderzyć na Niemcy".

WRZESIEŃ 1939 r. zapoczątkował sześcioletnią okupację ziem polskich przez hitlerowców. Okres ten zamyka się liczbą 6 mln zabitych na frontach i umęczonych w obozach koncentracyjnych. Zostaliśmy ogołoceni z trwałego majątku narodowego. Zniszczeniu uległy fabryki, zakłady przemysłowe, bezcenne skarby kultury narodowej, dzieła sztuki.

Czy możemy, czy mamy prawo przejść nad tym do porządku dziennego? Nie zapomina się nigdy 6 milionów istnień polskich, które zginęły w kraju, krematoryjnych kominów, przemysłowej pustyni.

Zadośćuczynienie! Moralne — ma na pewno kapitalne i decydujące znaczenie. Czy oznacza to jednak, że mamy zapomnieć o innych formach ekspiacji z których korzystają społeczeństwa innych państw?

ZYGMUNT CHABOWSKI

Na zdjęciu: W takim stanie pozostawił okupant nasz kraj... Archiwum CAF

SITO NIE ZGUBI DIAMENTÓW...

„DŁ" rozmawia z kuratorem Okręgu Szkolnego mgr H. Grendą

— Panie kuratorze — nasze „noworoczne", inauguracyjne rozmowy nabierają powoli tradycyjnego, niemal obowiązkowego charakteru — stąd też zanim zabrzmi pierwszy dzwonek, zanim posypią się pierwsze piątki, a około 8 tys. siedmiolatków dowie się, że „Ala ma Asa" — chciałbym zapytać czy w nowym roku szkolnym wszystkie łódzkie dzieci podlegające obowiązkowi nauki, rzeczywiście zasiądą w szkolnych ławach?

— Oczywiście. Ten rok szkolny przygotowaliśmy zresztą wyjątkowo starannie. Obowiązkowi szkolnemu na terenie m. Łodzi podlega ponad 120 tys. dzieci i młodzieży, z czego najwięcej na Bałutach i Górnej. W każdym roku szkolnym jest jednak tak- [illegible]

że niewielka liczba dzieci, które nie uczęszczają do szkoły podstawowej z przyczyn nie uzasadnionych — czemu staramy się jak najskuteczniej zapobiegać. Oddzielnym i dużo trudniejszym problemem jest sprawa wypełniania obowiązków kształcenia zawodowego przez młodzież do lat 18 — wprowadzonego w Łodzi w 1968 r. Od tego czasu inspektorzy oświaty prowadzą ewidencję młodzieży nie uczącej się i nie pracującej, kierując ją do odpowiednich szkół i organizowanych corocznie w m-cu lutym dodatkowych oddziałów w szkołach zawodowych. W wyniku stosowania różnych środków przewidzianych zarządzeniem Prez. RN m. Łodzi, większość tej młodzieży podejmuje naukę i pracę. Niestety ciągle jeszcze nie wszyscy...

— Istnieje powszechne przekonanie, że rok szkolny 1973/74, w którym nastąpić mają — w oparciu o raport Komitetu Ekspertów — istotne rozstrzygnięcia dla polskiej oświaty, jest rokiem szczególnie ważnym w procesie budowania fundamentów pod przyszły model edukacji narodowej. Czy za tym przekonaniem idą już jakieś konkretne zmiany, „nowinki" w zakresie kształcenia i wychowania?

— Owszem. Zmiany w dotychczasowej organizacji roku szkolnego są znaczne. Chodzi przede wszystkim o uzyskanie większej niż dotąd zgodności między zadaniami, jakie stawiamy sobie w naszych programach wychowania młodzieży, a rzeczywistymi efektami w pracy dydaktyczno-wychowawczej. Między potrzebami rozwojowymi, zainteresowaniami i możliwościami uczniów, a praktyką pedagogiczną.

— Czy można prosić o konkrety...

— Służyć temu mają korektury planów i programów kształcenia, wprowadzenie nowych przedmiotów nauczania, zróżnicowanie oceny ze sprawowania, rozszerzenie form wychowania pozaszkolnego, zapisy do klas I z rocznym wyprzedzeniem, pewne zmiany zasad promowania itp. itd. Będziemy w dalszym ciągu realizowali uchwały VII Plenum KC PZPR oraz niedawnego plenum Komitetu Łódzkiego partii, które wytyczyło kierunki rozwoju łódzkiej oświaty w najbliższych latach. M. in. większy niż dotąd nacisk położymy na lepsze, ciekawsze zagospodarowanie czasu wolnego dzieci i młodzieży, otoczenie szczególną opieką uczniów napotykających na trudności w nauce oraz zapewnienie takich warunków rozwoju młodzieży uzdolnionej, aby szkolne sito nie gubiło — jak to wielokrotnie pisano — drogocennych diamentów...

— Trudno chyba zaprzeczyć, że spełnienie tych nadziei i właściwa realizacja wspomnianych przez pana celów zależy przede wszystkim od należytego przygotowania kadry nauczycielskiej — od usunięcia z drogi nauczycielom i wychowawcom licznych przeszkód, nie zawsze ułatwiających budowanie szkoły prawdziwie nowoczesnej i... lubianej przez uczniów.

— Z całą pewnością wiele z tych przeszkód pozwoli obecnie usunąć rozszerzenie uprawnień dyrektorów szkół i rad pedagogicznych, uruchomienie nowego systemu kształcenia i doskonalenia nauczycieli, odciążenie kadry pedagogicznej od czynności nie związanych bezpośrednio z pracą dydaktyczno - wychowawczą. Nasze nadzieje na coraz lepsze wyniki na tym polu opieramy — jak zawsze na zaufaniu w zaangażowanie łódzkich nauczycieli w tworzenie dobrej, nowoczesnej szkoły nie tylko jutra, ale przede wszystkim dnia dzisiejszego.

— Trudno jednak mówić o nowoczesnej szkole, kiedy...

— Kiedy nauka trwa jeszcze tu i ówdzie na dwie zmiany, w izbach lekcyjnych ciasno, przydałoby się więcej pomocy naukowych, obszerniejsza świetlica, stołówka i boisko z prawdziwego zdarzenia... To prawda — znam doskonale ten ból, ale do roku 1975 przewidujemy np. dalsze polepszenie warunków pracy szkół podstawowych przez oddanie do użytku 16 nowych i remont 132 istniejących budynków szkolnych. Zwiększymy znacznie liczbę pracowni fizyko-chemicznych oraz technicznych. Wystąpiliśmy do ministerstwa o zmianę normatywów pomieszczeń szkolnych. Izba lekcyjna powinna mieć od 60 — 70 m kw. wraz z odpowiednim zapleczem. Jeśli chodzi o licea, to ich pomieszczenia, a szczególnie pracownie, nie zawsze odpowiadają wymaganiom szkoły średniej. Stąd też w naszym programie modernizacji — stosunkowo dużo zadań dotyczy przebudowy budynków, lepszego wyposażenia pracowni

(Dalszy ciąg na str. 4)

Wczoraj odbyła się uroczysta prapremiera filmu o ostatnim żołnierzu Rzeczypospolitej i pierwszym polskim partyzancie — majorze Dobrzańskim, popularnym Hubalu. Jak już informowaliśmy, reżyserem filmu jest Bohdan Poręba, a w roli „szalonego majora" występuje Ryszard Filipski.

Na zdjęciu R. Filipski w filmie „Brylanty pani Zuzy".

Nasza ankieta

Zachęcaliśmy Was Czytelnicy do zabrania głosu na temat jakie fakty lub zjawiska kulturalne w naszym mieście (od „prehistorii" przez historię po współczesność) uważacie za najważniejsze, a także — co Waszym zdaniem zadecyduje o dalszym rozwoju kultury w Łodzi. Jakie wysiłki organizacyjne, inwestycyjne i inne powinniśmy przede wszystkim podejmować, czemu dawać swoiste priorytety, w jaki sposób tworzyć fakty i rozszerzać świadomość kulturalną mieszkańców? Czego w naszym mieście brakuje, co chcielibyście w nim widzieć?

A zatem — listy.

Co w roku 551 i później

Życie kulturalne naszego miasta nie należy do najbogatszych. Jestem zdania, że przyczyna leży nie tylko w braku takich czy innych placówek, a w nieumiejętnym wykorzystaniu już posiadanych. Szczególnie wielu zmian wymaga polityka teatralna. Te same nazwiska, wciąż ci sami ludzie... Dlaczego nie zaprasza się renomowanych reżyserów, czemu nie ma debiutów młodych specjalistów od teatru? Jeśli nie ma dopływu nowych ludzi to teatr umiera.

Mam też wiele zastrzeżeń pod adresem kin. Można by myśleć o wytypowaniu na przykład dwu, czy trzech kin, w których byłby reprezentowany określony repertuar (na przykład kino filmów kryminalnych, psychologicznych lub młodzieżowych). Odpowiednio do profilu kina, a przy tym odbiorcy powinna być dobrana tematyka dodatku. Przecież określone typy filmów mają swoich stałych zwolenników.

Na pewno więc takie kina tematyczne cieszyłyby się powodzeniem. Przy okazji chciałbym podkreślić, że nawet to co placówki kulturalne oferują nie jest należycie rozpropagowane. Oczywiście gazety codzienne robią co mogą, ale trudno oczekiwać, żeby szeroko reklamowały i omawiały wszystkie imprezy. Warto żeby wreszcie ŁIK drukowany przez naszą gazetę rozrósł się do rozmiarów informatora, który wychodzi w Warszawie, żeby zawierał szersze wiadomości o wszystkim, co placówki kulturalne oferują.

Ostatnią sprawą, którą chcę poruszyć jest niedzielny wypoczynek w parku, a raczej koncerty, które się tam odbywają. Uważam, że ich poziom nie najlepiej świadczy o naszych estradowcach, a także artystach — amatorach wychowywanych w domach kultury. Ktoś powinien pomyśleć o tych sprawach. Przecież wielu, szczególnie starszych ludzi chętnie ogląda występy w parku.

Poruszyłem może dość niewielkie sprawy w porównaniu z problemami inwestycji, priorytetów, o jakich pan redaktor chciał, by czytelnicy pisali. Uważam jednak, że te na pozór drobne sprawy wymagają szybkiego uregulowania.

POZOSTAJĘ Z SZACUNKIEM
J. WOŹNIACKI.

Przygoda, uczucie, namiętność

Z mojego punktu widzenia

Przygoda — czyli uporządkowana narracja powieściowa karmiąca się anegdotą, wyrastająca z plotki o życiu, nie wyrzekająca się sensacji, zawiłej intrygi, zakończona jakimś happy endem czy tragicznym gestem bohaterów; budowana dla zainteresowania czytelnika tym, co ciekawego zdarzyło się narratorowi, postaciom powieściowym. W tym sensie „przygoda" czyli fabuła powieściowa w nowej powieści jest nieobecna.

W skrajnych przypadkach, w książkach takich jak np. „Korzenie" Jerzego Zawiejskiego, fabuły tak rozumianej w ogóle nie ma, w innych mniej skrajnych, jak w niektórych powieściach Leona Gomolickiego, późniejszych utworach Kazimierza Brandysa, fabuła taka istnieje w stanie szczątkowym, to znaczy we fragmentach, szkicach, nieraz w opowiadaniach zaczętych i porzuconych, jakby nie dokończonych. O takich książkach czytelnik mniej wyrobiony, przyzwyczajony do literatury tradycyjnej, zwykł mawiać: ech, tam się prawie nic nie dzieje, nie kończy jak należy... Pisarze, twórcy nowej powieści zdają się mówić, lub wręcz mówią: życie wcale nie układa się w zręczne fabuły, składne historyjki, w logiczne i konsekwentne ciągi zdarzeń zakończone wyrazistymi, efektownymi pointami. Mówią też: wszystko, co w życiu może się zdarzyć, zostało już przez literaturę opowiedziane i przez ciągłe powtarzanie — zbanalizowane. Moim zdaniem powieść współczesna może, ale nie musi być antyfabularna, może mieć fabułę bogatą, dramatycznie powikłaną. Nie wyrzeka się jej na przykład wcale Teodor Parnicki, wprost przeciwnie — rozbudowywuje ją, prowadzi niemal sensacyjnie, gmatwa intrygująco. Zawsze jednak, niezależnie od tego czy są to fragmenty, szkice czy rozwinięta silnie akcja-intryga, są one tylko pretekstowe, służą bowiem czemu innemu niż zaciekawieniu czytelnika samym przebiegiem zdarzeń czy losem ludzkim. Inna też, niż w powieści tradycyjnej, jest sama koncepcja narracji, nie — jak to określają teoretycy nowej prozy — bierna, sprawozdawcza, ale aktywna, poznawcza. Więc — jeżeli powieść oparta jest na schemacie podróży, jak np. wiele powieści Parnickiego, niektóre Wilhelma Macha, to podróż jest figurą procesu poznawczego, odpowiednikiem namiętności myślenia, poszukiwania prawdy; bohaterowie podróżują, bo chcą wiedzieć kim są. Inny schemat — powrotu do miejsc rodzinnych, do dzieciństwa służy w nowej powieści nie tylko opisowi ucieczki bohatera ze świata koszmarnej rzeczywistości do Arkadii, do (k)raju dziecięcej niewinności, gdzie funkcjonowały wszystkie zasady moralne, gdzie czczone i przestrzegane były najpierwsze podstawowe wartości: prawość, sprawiedliwość, miłość, dobroć w których aurę zanurza się i oczyszcza zmęczony nieprawą rzeczywistością „bohater" (narrator, postać powieściowa). Schemat powrotu do „złego dzieciństwa" służy w nowej powieści nie tylko wyjaśnieniu i usprawiedliwieniu dzisiejszego „ja" bohatera urazami doznanymi w latach dziecięcych i wczesnej młodości. Poprzestanie na tym stwarza niebezpieczeństwo — twierdzą teoretycy i twórcy nowej prozy — „organizowania sobie samoobronnej rzeczywistości", „samooszustwa lirycznego", „niesumiennego psychologizmu". Nowa powieść więc nie tylko poddaje wątpieniu weryfikującemu te oba mity, mit Arkadii i mit złego dzieciństwa, mity w ogóle, ale także odczucie koszmarności tej rzeczywistości, z której bohater ucieka do zmitologizowanej przeszłości. I powieść ta wcale na tym nie poprzestaje. W krainę bowiem Dziecięctwa, Niedojrzałości, do Domu, do Ojca, do swoich źródeł — wędruje się w nowej powieści nie tylko po to, aby uzyskać prawdę o miejscu, czasie i ludziach utraconych ale po prawdę o samym sobie, po to aby osiągnąwszy świadomość siebie, wyciągnąć wnioski ze zdobytej samowiedzy i kształtować, zmieniać siebie. Zatem nowa powieść, zwłaszcza owa typu autobiograficznego, pamiętnikarskiego jest „polem bitwy" wydanej samemu sobie, swojej niewiedzy, swojej nieświadomości o zdobycz najbardziej cenną, o wyostrzenie własnej świadomości (postaci powieściowej, narratora, narratora-autora, w konsekwencji także, a może przede wszystkim — czytelnika). W procesie niekiedy bezpardonowej krytyki, która odrzuca zmistyfikowaną, zmitologizowaną rzeczywistość dawną i teraźniejszą (w lirycznie subiektywny sposób odczuwaną i przedstawianą) — jeżeli taka rzeczywistość leżała u początku aktu poznawczego, na początku powieści — narrator zdąża do prawdy autentycznej, możliwie pełnej.

W tych podróżach do owej czasoprzestrzeni kształt narracji dlatego jest inny niż w powieści tradycyjnej, której akcja oparta jest na jakimś rytmie i dramatyźmie następujących po sobie zdarzeń zmierzających do swojej fabularnej kulminacji, ponieważ jest dyktowany zasadą filozoficzną czy porządkiem moralno-etycznym. Ale nie tylko wyboru takiej a nie innej przeszłości, takich a nie innych fragmentów rzeczywistości dokonuje się pod tym aspektem i te fragmenty opukuje się z badawczą podejrzliwością; pasji demaskatorskiej, analitycznej poddaje się sam proces budowania powieści z takich a nie innych fragmentów, fabuł, więc bada się sam proces pisania powieści (tak pisane są moje „Głębokie źródła", że powołam się na najbliższy pod ręką, własny przykład). Podejrzliwości poddaje się i własną pamięć przeszłości, która może być stronnicza, bo zabarwiona uczuciami więc fałszująca, zniekształcająca ów „konkret ludzki", rzeczy i zdarzenia, podejrzliwości poddaje się zasadę zbierania informacji o przeszłości: dlaczego przywołuję właśnie to zdarzenie, sięgam do takich a nie innych zapisków, dokumentów, źródeł, czy przywołanie danego strzępka przeszłości nie jest przypadkiem moim samoobronnym, samooszukańczym manewrem, pocieszającym kłamstwem? W niepokoju o istotę człowieczeństwa, w trosce o dotarcie do najgłębszej jaźni ludzkiej — nowa powieść odrzuca prawdy raz ustalone, pozorne, weryfikuje je, kompromituje prawdy potoczne, doświadczenia obiegowe; zdziera maski samoobronne czy kompensacyjne, odrzuca makiety doznań, pozy.

Nowa powieść nie jest bowiem zapisem zdarzeń, chce być zapisem myśli, refleksji porządkującej doświadczenia, pragnie stwarzać rzeczywistość rozumną.

Tej myśli, tej refleksji doskonale może służyć właśnie bogata, zdynamizowana fabuła — tak samo opis uczuć, namiętności, pasji.

WANDA KARCZEWSKA

KRÓL bez KRÓLESTWA?

75 LAT, 55 NA SCENIE, POPULARNY W POKOLENIU BABEK, MAM I NASTOLATKÓW W... OCZYWIŚCIE MOWA TU O NIEZAPOMNIANYM WYKONAWCY PRZEDWOJENNYCH PRZEBOJÓW: „TOMASZA", „WĄSIKA", „WODZIREJA" I WIELU JESZCZE INNYCH — PROF. LUDWIKU SEMPOLIŃSKIM.

— Zjednał pan sobie powszechną sympatię...

— Raczej zjednały ją sobie typy, które stworzyłem, postacie z epoki fin de siecle'u. Zafascynowała mnie ta epoka. Mira Zimińska stworzyła Kamillę w „Żołnierzu królowej Madagaskaru" — to była kwintesencja fin de siecle'u. Postanowiłem stworzyć męski odpowiednik tej postaci. Męczyłem się blisko rok, zanim jeden z kolegów, znakomity aktor Władysław Grabowski, poradził mi, żebym obejrzał karykatury Kostrzewskiego — może mnie natchną. I pomogło. Obrałem sobie typ, który mi najbardziej odpowiadał. Typ lwa salonowego takiego Fikalskiego. W efekcie moje postacie z epoki przyjęły się.

— Mówi się o panu „wodewilista". Dziś tego określenia właściwie już się nie używa...

— Wodewilista to był genrè operetkowy. Tzw. lekki amant — swobodny, utaneczniony z podkładem charakterystycznym, rozśpiewany, jak gdyby antidotum amanta poważnego. Dawniej publiczność przyzwyczajała się do aktora specjalisty w określonym stylu. Lubiła go w rolach jednego typu. Dzisiaj aktor często sprawia niespodzianki...

— A czy i panu zdarzyło się sprawić niespodziankę publiczności?

— W takie nietypowe dla mnie role obfituje mój pobyt w łódzkim Teatrze im. Jaracza, u Iwo Galla. Najpierw zagrałem Fikalskiego w „Domu otwartym" — była to postać w moim stylu. Natomiast druga sztuka już mnie szalenie zaintrygowała. To był Szekspir, „Wieczór Trzech Króli". Otrzymałem rolę Chudogęby, rolę z ogromnymi tradycjami po Jaraczu i Solskim. Po tych dwu postaciach zaproponowano mi trzecią — Lisiewicza w „Panu Geldhabie". I ostatnia moja łódzka, a jednocześnie nietypowa rola to Papkin w „Zemście".

— Zaczynał pan w kabarecie „Sfinks", u dyrektora Adlera przyjmującego artystów według recepty: 50 procent warunki zewnętrzne, 25 proc. strój, a reszta to jakoś będzie...

— A tylko te końcowe 25 proc. decydowało o losie aktora. Przyszedł kiedyś kolega wychudzony, nie ubrany, nogi owinięte w onuce, wprost z niewoli. Debiutował w „Sfinksie" w jakimś straszliwym pożyczonym garniturze. Ten człowiek stał się największym ulubieńcem publiczności okresu międzywojennego, jako aktor filmowy i dramatyczny — nazywał się Michał Znicz. A wielu kolegów o znakomitej aparycji szybko kończyło karierę. Te 25 procent musiało się okazać 75.

— I w pana przypadku okazało się. Operetka, kabaret — coraz większa sympatia publiczności...

— Głównie piosenkom zawdzięczam popularność. Wykonując je aktor staje się solistą. Nie ma partnerów, często dekoracji. Jest skazany na siebie.

— I albo go publiczność zaakceptuje, albo zapomni. Pan tworzył przeboje. M. in. „Tomasza"...

— To jest piosenka, która już przed wojną zaczęła mnie prześladować. Nie mogłem się od niej odczepić. Wcale nie znaczy, że ja tę piosenkę lubię, że mam do niej jakiś sentyment. Po prostu publiczność chce jej słuchać. Kiedy jednak śpiewałem ją po raz pierwszy, nic nie zwiastowało popularności. Dopiero w drugim przedstawieniu zażądano bisów. Zaskoczony powodzeniem zacząłem się sypać. Powtarzałem tylko: „Tomasz ach Tomasz, ach powiedz skąd ty to masz", a sala wciąż reagowała gromkim śmiechem. Przed wojną zaczęto mnie nawet nazywać: Ludwik Tomasz Sempoliński. Spośród moich przebojów szczególnie lubię „Wodzireja" — piosenkę trwającą 15 minut, wymagającą niesamowitej kondycji. „Posłańca"... Prototypem postaci z piosenki był autentyczny, chyba ostatni warszawski posłaniec. Zauważyłem takiego przed hotelem „Europejskim". Nie roznosił już żadnych listów, bo w epoce telefonów nikt go już nie potrzebował. Zrobiło mi się go żal, a przy tym chciałem go przenieść na deski sceniczne. Wittlin z Szlenglem napisali tekst, Sygietyński muzykę. Potem przyszły inne postacie. Tuż przed wojną zacząłem, wzorując się na Chaplinie, śpiewać „Wąsika". W Cafe-Clubie", publiczność znajdowała na stolikach zrobione z tektury wąsy, sala udekorowana była w stylu secesyjnym, wszyscy przenosiliśmy się w okres karnawału z belle epoque...

— Przeboje nuciła cała Warszawa, ba, cała Polska, a konkurencja była przecież ogromna. Błyszczały wtedy najjaśniejsze gwiazdy kabaretu, operetki. Byli to m. in. pana współpartnerzy...

— Gwiazd nie brakowało. Zula Pogorzelska — urocze zjawisko sceniczne i koleżeńskie, Janina Sokołowska, bardzo zdolna przedwojenna wodewilistka. Nie mogę powiedzieć, żebym nie lubił grać z takimi wielkimi gwiazdami jak Messal, Gistedt, czy Adolfina Zimajer, ale trudno mi się nazwać jej partnerem. Ja grywałem raczej jej wnuczka. To gwiazda końca zeszłego stulecia. To był ten stary typ aktora, jak to mówią o Ćwiklińskiej: drzewa umierają stojąc... No, z Ćwiklińską się uroczo grało, ale ona szybko przeszła do dramatu. Ja byłem najmłodszy, doszedłem do grona wielkich, operetkowych aktorów Morozowicza, Redo, Krzemińskiego, Kaweckiej, Messalki.

— Dziś nie ma już tamtego formatu operetki, kabaretu, ani też tamtych gwiazd. Czy czuje się pan królem bez królestwa?

— Jestem już tyle lat na scenie, że co miałem zrobić, chyba już zrobiłem. Ja dzisiaj raczej tylko odrywam kupony od włożonego kapitału. Przecież to już przeszło pół wieku... Nie żyję jednak wspomnieniami. Staram się dostosować do wymogów dzisiejszej widowni. Jeszcze resztkami sił występuję w „Syrenie". Niesłychaną przyjemność sprawia mi fakt, że publiczność chce mnie jeszcze oglądać. Ale czuję się już dzisiaj trochę na bocznym torze. Patrzę na teatr z pozycji widza, któremu dramat, operetkę, kabaret przybliża telewizja. Cóż, trzeba iść z postępem. Ostatnio nagraliśmy z Foggiem „młodzieżowy" duet, gdzie śpiewamy o naszych rozmaitych podbojach. W najbliższym czasie wezmę udział w telewizyjnym wieczorze poświęconym kompozytorowi Wiehlerowi — siłą rzeczy będę musiał zaśpiewać „Tomasza", mam też audycję w radiu. Ciągle brakuje mi czasu na podjęcie pisania drugiej części książki — będzie ona związana z moimi rolami w kabarecie i operetce powojennej. Staram się dostosować do dzisiejszych wymagań publiczności.

— Czekamy na książkę, występy telewizyjne i płytę, którą zamierza pan nagrać. I oczywiście życzymy panu profesorowi 200 lat.

Rozmawiała RENATA GRZELAK

SITO NIE ZGUBI DIAMENTÓW...

„DŁ" rozmawia z kuratorem Okręgu Szkolnego m. Łodzi

(Dokończenie ze str. 3)

przedmiotowych, by w przyszłości...

— A więc jednak „szkoła jutra"?

— Cóż pan chce? — w końcu nie od razu Kraków zbudowano!

— Pominęliśmy, na razie w naszej rozmowie szkoły zawodowe. Wiem, że mamy ich w Łodzi ponad 90, że szkolimy fachowców w przeszło 100 zawodach i specjalnościach, ale jak — pańskim zdaniem — wygląda dopasowanie sieci i profilu tych szkół do potrzeb gospodarki naszego miasta i regionu?

— Według mnie najlepszym miernikiem właściwego uprofilowania szkolnictwa zawodowego jest stopień zatrudnienia absolwentów. Na przestrzeni ostatnich lat liczba miejsc zgłaszanych przez zakłady przemysłowe i inne instytucje jest zdecydowanie wyższa od liczby absolwentów zasadniczych szkół zawodowych. Takie np. budownictwo, włókiennictwo, czy przemysł metalowy, dopominają się u nas o fachowców niemal bez przerwy. A my nie zawsze możemy ich nastarczyć. W planowaniu sieci szkół i określeniu perspektyw zatrudnienia w tej czy innej branży, nie łatwo jednak „trafić w dwunastkę", ale rokrocznie prosimy łódzkie zjednoczenia i większe zakłady pracy o ścisłe precyzowanie wniosków dotyczących ich potrzeb kadrowych, a co za tym idzie — liczby przyjęć do klas pierwszych szkół zawodowych. Szczególnie dotyczy to rekrutacji do szkół zasadniczych, w których cykl szkolenia wynosi 2—3 lata.

— Do wielu problemów szkolnictwa zawodowego będziemy jeszcze mieli okazję powrócić niejednokrotnie. Dziś chciałbym zapytać pana o sprawę niejako wyjątkową. Jak długo powstały w roku ubiegłym i przyjęty z dużym aplauzem społecznym pierwszy w Łodzi rodzinny dom dziecka będzie placówką jedyną?

— Już niedługo. W odniesieniu do dzieci osieroconych instytucja rodzin zastępczych zapewniająca dzieciom naturalne warunki rozwoju i wychowania jest tą formą opieki, którą szczególnie warto popularyzować. W oparciu o doświadczenia domu prowadzonego przez panią Zofię Mitukiewicz, pragniemy do roku 1975 zorganizować dalszych 6—7 rodzinnych domów dziecka w których znajdzie pomoc, życzliwość i opiekę ok. 50 dzieci. Na przeszkodzie stoi jak dotąd brak odpowiednio sprecyzowanych przepisów dotyczących sposobu rozliczania finansowego. Jesteśmy już jednak w trakcie ostatecznego przygotowania założeń organizacyjnych do otwarcia w najbliższym czasie dwóch następnych rodzinnych domów dziecka.

— Życzymy więc powodzenia i jak najmniej przeszkód w realizacji wspomnianych tu zamierzeń, a może i pan kurator chciałby na zakończenie naszej rozmowy...

— Właśnie — jeśli mógłbym skorzystać z okazji, rad byłbym bardzo mogąc życzyć wszystkim pracownikom oświaty dobrego, bogatego w efekty pedagogiczne roku szkolnego, młodzieży — naturalnie samych piątek i — zgodnie z odwiecznymi postulatami — nieco mniej prac domowych oraz niespodziewanych klasówek, a rodzicom — jak najwięcej zapału i ochoty do współpracy ze szkołą i dzielenia się z nią zarówno wychowawczymi obowiązkami jak i pedagogicznym doświadczeniem.

Rozmawiał:
ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

REFLEKTOREM po Łodzi

Archiwum na skrzyżowaniu

Nasz Czytelnik R. R. (nazwisko i adres do wiadomości redakcji) przesłał nam karteczkę, jakich — jak pisze — setki fruwają przy zbiegu ulic Zgierskiej i Biegańskiego. Jest to „zamówienie nr 767057, odc. 1 (kwit dostawy) na nazwisko Michalski Wojciech, zam. w Kutnie, ul. Przemysłowa 9.

Z kwitu dostawy dowiadujemy się, że p. Michalski z Kutna nabył swego czasu 1000 kg węgla, zapłacił za to 529 zł, 40 zł za transport — razem 569 zł, a skład opałowy nr nieczytelny zobowiązał się to dostarczyć 30. I. 69. Zapewne dostarczył, możemy więc być spokojni o to, że p. Michalskiemu było tej zimy ciepło, ale bardzo nas martwi, że nie znajduje to potwierdzenia w dokumentach. Dzielnicowe Biuro Opałowe w Kutnie, ul. Dzierżyńskiego 54 — na skutek wypadku, którego okoliczności nie znamy — zostało pozbawione kwitu dostawy i w archiwum powstała luka. Ba, żeby to ta jedna! Setki takich luk! Jak tylko podniesie się wiatr, na Biegańskiego i na Zgierskiej wirują papierki, a jest ich tak wiele, że nasz Czytelnik obawia się, iż archiwum Dzielnicowego Biura Opałowego w Kutnie przy ul. Dzierżyńskiego 54 w ogóle przestanie istnieć.

Martwimy się bardzo i my, jednak nie na tyle, by powstrzymać się przed naturalnym odruchem, który nam każe wyrzucić ten kwitek do kosza.

(sz)

Dymek za ladą

„Panie Redaktorze! W sklepie spożywczym MHD nr 205 przy Narutowicza 137 stało się już regułą palenie papierosów przez personel sklepowy — kasjerki i ekspedientki — w czasie zwykłej obsługi klientów. Słyszałam o zakazie palenia w sklepach spożywczych, więc trochę mnie to dziwi".

Mieszkanka osiedla przy ul. Konstytucyjnej

1974 PROGNOZY I NADZIEJE

W przyszłym roku przewidywana liczba mieszkańców naszego miasta wyniesie 788 tys. Zakłada się, że w tym roku globalne dochody i wydatki ludności osiągną kwotę ok. 25.610 mln zł, przekraczając plan o 1,7 proc. Bilans na rok przyszły określa się kwotą 28.532 mln złotych. Szacuje się przyrost wkładów oszczędnościowych o 1.422 mln złotych, a rezerw w gotówce o 213 mln zł. Władze oceniają jednak, że równowaga na rynku będzie zachowana. Przewiduje się znaczny wzrost dostaw artykułów, zwłaszcza przemysłowych (ale także żywnościowych) oraz rozwój usług.

Na wczorajszym posiedzeniu Prez. RN m. Łodzi rozpatrywano ostatni wariant projektu terenowego planu gospodarczego i budżetu naszego miasta na rok przyszły, wynikający z zadań pięciolatki i realizacji tegorocznych zamierzeń.

Jak stwierdził przewodniczący Prezydium RN J. Lorens — projekt planu zawiera napięte zadania, gdyż w wielu dziedzinach przekracza projekty opracowane na 5-latkę. Nie wszystko naturalnie będzie można zrealizować na miarę potrzeb, ale jest niezwykle ważne, że projekt planu daje możliwość wprowadzenia korekt w kierunku zwiększania zadań. Wiąże się to jednak z potrzebą finansowej dyscypliny, która powinna obowiązywać we wszystkich przedsiębiorstwach.

W przedłożonym wczoraj projekcie dominują zadania budownictwa mieszkaniowego i gospodarki komunalnej. Zakłada się wybudowanie 33,6 tys. izb, budowę 6 km sieci wodociągowej magistralnej i 44 km sieci rozdzielczej oraz 30 km kanalizacyjnej. Na remonty kapitalne przeznacza się 293 mln złotych, a 146 mln zł na remonty bieżące. Przewiduje się uruchomienie 99 placówek handlowych oraz 7 lokali gastronomicznych z 890 miejscami. W przyszłym roku mają być oddane do użytku 3 szkoły podstawowe, 6 przedszkoli, 3 żłobki.

Wartość usług dla ludności, w porównaniu do przewidywanego w br., wzrośnie o 11 proc. M. in. projektuje się uruchomienie nowego zakładu pralniczego przy ul. Felsztyńskiego, stacji obsługi samochodów przy ul. Pabianickiej, dwóch zakładów naprawy sprzętu gospodarstwa domowego. W przyszłym roku ilość warsztatów rzemieślniczych ma zwiększyć się o 100. Dotyczy to zwłaszcza branży metalowej, elektrotechnicznej, transportowej i remontowo - budowlanej. W nowym pawilonie przy ul. Skargi uruchomionych będzie 39 zakładów.

Dla ludzi starych przewiduje się zorganizowanie dwóch dalszych domów dziennego pobytu na Widzewie i Bałutach.

Wydziały i jednostki Prezydium RN mają zrealizować 34 postulaty i wnioski ludności, na co przeznacza się 50 mln zł. Wiele pomogą sami mieszkańcy. Wartość czynów społecznych w przyszłym roku szacuje się na 99 mln zł.

Według wstępnych prognoz węzłowe zadania planu 5-letniego zostaną w pełni wykonane, a w niektórych dziedzinach przekroczone. Zależy nam na oddaniu do użytku 150 tys. izb. Niestety, są duże obawy o realizację obiektów handlowych i usługowych w nowych osiedlach.

Prezydium przyjęło przedstawione propozycje z zaleceniem, aby uwzględnić wszystkie wnioski zgłoszone m. in. przez poszczególne komisje RN, a także wczorajszych dyskutantów.

Prezydium przyjęło także do wiadomości sprawozdanie z działalności Zespołu Koordynacyjnego Łódzkiego Układu Komunikacyjnego. **Przewodniczący J. Lorens podziękował w imieniu Prezydium członkom ZŁUK za efekty dotychczasowej działalności. Plan pracy na przyszły rok ZŁUK przedstawi Prezydium w listopadzie.**

(Kas.)

GDZIE WYPOCZYWAMY

SOBOTA. Sobotnio-niedzielny rajd kolarski organizuje klub kolarzy PTT-K pod hasłem „Witaj szkoło!". Trasa: Łódź — Karsznice — Łódź, długości 100 km. Zbiórka — Stary Rynek, godz. 15.

NIEDZIELA. Wycieczka piesza na trasie Aleksandrów — Sanie — Stanisławów — Kazimierz — Lutomiersk, dług. 16 km. Zbiórka na pętli MPK, ul. Północna, godz. 9.

Wycieczka kolarska na trasie Łódź — Łagiewniki — Swędów — Łódź, dług. 16 km. Zbiórka — Stary Rynek, godz. 8.

Amfiteatr widzewski, od godziny 8 do 18 kiermasz artykułów szkolnych. Od godz. 15 impreza artystyczna. Wystąpią zespoły harcerskie, folklorystyczne, kapela „Bałuciarze", kapela DDK „Widzew" oraz aktorzy scen łódzkich. Gwoździem programu będzie rewia mody szkolnej i kolekcji jesienno - zimowej przygotowanej przez „Uniwersal".

Park im. Mickiewicza na Julianowie. W muszli koncertowej od godz. 16 koncert dla młodzieży.

Park im. Poniatowskiego. W muszli od godz. 15 koncert Filharmonii Łódzkiej — „Przeboje operetkowe". Wystąpią również artyści scen łódzkich i zespół wokalno-muzyczny.

Park Ludowy na Zdrowiu. W muszli od godz. 16 występy Teatru Pinokio. (k)

Skradli 15 wózków dziecinnych

Od dłuższego już czasu do komend dzielnicowych MO w naszym mieście napływały meldunki o kradzieżach wózków dziecinnych, których dokonywano przed przedszkolami i żłobkami. Przez kilka miesięcy złodzieje byli nieuchwytni. Jednak skończyła się ich dobra passa. Niedawno, podczas kolejnej kradzieży wózka sprzed przedszkola przy ul. Pięknej, zostali zatrzymani przez milicjantów Z KD MO-Górna.

Złodziejami okazali się Franciszek S. i jego przyjaciółka — oboje mieszkańcy Bałut. Udowodniono im dokonanie kradzieży 15 wózków. W trakcie dochodzenia funkcjonariusze milicji ustalili w jaki sposób złodziejska para popełniała przestępstwa. Przyjaciółka Franciszka S. brała z sobą na złodziejskie wyprawy kilkuletniego syna. Wykorzystując nieuwagę właścicieli wózka, którzy zostawiali go na chwilę przed przedszkolem, wsadzała do niego chłopca i następnie razem z przyjacielem spokojnie odchodziła pchając wózek przed sobą. Natychmiast po kradzieży udawali się na Bałucki Rynek, gdzie sprzedawali wózek po niskiej zresztą cenie. Nabywcom tłumaczyli, że chłopiec wyrósł już z tego wózka i potrzebuje większego.

Inicjator tych kradzieży Franciszek S. został aresztowany, a jego przyjaciółka znajdować będzie się pod dozorem milicji i kuratora.

(jc)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08, 666-11, 595-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Informacja kolejowa	655-55
Informacja PKS	265-96, 517-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	334-28
Pogotowie ciepłownicze	288-81

TEATRY

POWSZECHNY — godz. 19.15 „Miłość jest złym doradcą"
JARACZA — godz. 19 „Kram z piosenkami"
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Trędowata"
MUZYCZNY — godz. 19 „Kraina uśmiechu"

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 10—15
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) nieczynne
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 10—17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 10—15
EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) nieczynne

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—19 (kasa czynna do godz. 18)

PALMIARNIA — nieczynna

KINA

BAŁTYK — „Hubal" (pol.) od lat 14, godz. 10, 13, 16, 19
LUTNIA — „Kaprysy Marii" (fr.-wł.) od lat 14, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POLONIA — „Zbieżnik" (ang.) od lat 14, g. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISŁA — „Świadek koronny" (wł.) od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.45, 17.15, 19.45
WŁÓKNIARZ — „Gappa" (jap.) (od lat 11), godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WOLNOŚĆ — „Gappa" (jap.) od lat 11, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Szpieg szoguna" (jap.) od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; „Boy Friend" g. 21.45
STYLOWY-LETNIE — „Kot o dziewięciu ogonach" (wł.) od lat 18, godz. 19 (kino czynne tylko w dni pogodne)
TATRY-LETNIE — „Kaprysy Marii" (fr.) godz. 19.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
ŁDK — „Pippi" (szw.) od lat 7, godz. 15, 17.15, „Czas teraźniejszy" (węg.) od lat 16, godz. 19.30
STYLOWY — „Jesteś już mężczyzną" (USA) od lat 18, godz. 15.30, 17.45, 20
STUDIO — „Ostatni wojownik" (USA) od lat 16, godz. 17.45, 20
TATRY — „Biały ptak z czarnym znamieniem" (A) (radz.) od lat 14, godz. 14. Pożegnanie z filmem „Oskar" (B) (franc.) od lat 16, godz. 16.15, 18, 19.45
CZAJKA — „Na krawędzi" (pol.) od lat 14, godz. 17, 19
DKM — „Śmiech w ciemności" (ang.) od lat 18, godz. 16, 18, 20
KOLEJARZ — „Niebieski żołnierz" (USA) od lat 16, godz. 17, 19
GDYNIA — „Szerokość geograficzna zero" (jap.) od lat 14, g. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
HAŁKA — „Dziewczyna na miotle" (B) (czech.) od lat 11, g. 16, „Umrzeć z miłości" (B) (fr.) od lat 16, godz. 17.45, 20
1 MAJA — „Gangsterski walc" (fr.) od lat 16, godz. 15, 17.15, 19.30
MŁODA GWARDIA — „Uciekaj i daj się złapać" (B) (węg.) od lat 11, godz. 10, 12, 14, 16 „Palec boży" (A) (pol.) od lat 16, godz. 18, 20
MUZA — „Fantomas contra Scotland Yard" (fr.) od lat 14, godz. 16, 18, 20
OKA — „Unkas, ostatni Mohikanin" od lat 11 (rum.) godz. 12, 14, 16, „Cztery damy i as" od lat 18 (fr.) godz. 10, 18, 20
POLESIE — „Winnetou i król nafty" (jug.) od lat 14, godz. 17 „Narkomani" (USA) od lat 18, godz. 19
POPULARNE — „Młynarczyk i kotka" (NRD) od lat 7, godz. 17, „Na wylot" (pol.) od lat 18 godz. 18.30
PRZEDWIOŚNIE — „Niebieskie jak Morze Czarne" (pol.) od lat 14, godz. 16, 18, 20
PIONIER — „Poszukiwany — poszukiwana" (B) (pol.) od lat 14 godz. 16, 18, 20
POKÓJ — „Z księgi królów" (A) od lat 11, godz. 15.30 „Układ" (USA) od lat 18, godz. 17.30, 20
REKORD — „Godzilla kontra Hedora (B) (jap.) od lat 14, g. 16, 18, 20
ROMA — „Jak rozpętałem II wojnę światową" (A) cz. II od lat 14 (pol.) godz. 10, 13, 16, 19
SOJUSZ — „Motyle" (A) (pol.) od lat 11, godz. 17 „Kozi róg" (B) od lat 18 (bułg.) godz. 19
STOKI — „Wódz Indian — Tecumseh" (NRD), od lat 11, g. 16, „Król, dama, walet" (USA-NRF) od lat 16, godz. 18, 20
ŚWIT — „Tylko dla orłów" od lat 14 (ang.) godz. 16, 19

DYŻURY APTEK

Przybyszewskiego 41, Sporna 83, Piotrkowska 193, Gdańska 90, Pl. Wolności 2, Dąbrowskiego 89, Wielkopolska 53 a, Obr. Stalingradu 15

DYŻURY SZPITALI

Instytut Pol.-Gin. AM — ul. Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście oraz z dzielnicy Polesie z poradni „K" — ul. 1 Maja.

Nie przyjmuje chorych ginekologicznie.

Instytut Poł.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 z dzielnicy Górna z poradni „K" ul. Felińskiego, Zapolskiej, Przybyszewskiego, Rzgowska oraz z dzielnicy Polesie poradnie ul. Fornalskiej i Srebrzyńska oraz chore ginekologicznie z rejonu Kliniki Sterlinga 13.

Szpital im. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34/36 — dzielnica Bałuty oraz z dzielnicy Polesie z poradni „K" ul. Kasprzaka i Gdańska.

Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.

Szpital im. M. Kopernika — ul. Pabianicka 62 z dzielnicy Górna — poradnie „K" ul. Cieszkowskiego i Odrzańska.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 73)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii AM (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19, czynny jest w godz. od 7 do 21 oprócz niedziel i świąt.

* * *

Poradnia grzyboznawcza Stacji San.-Epid. m. Łodzi (Przybyszewskiego 10) czynna codziennie (oprócz niedziel i świąt) od godz. 8—13

WYTNIJ i ZACHOWAJ! WYTNIJ i ZACHOWAJ!

KOMUNIKAT PREZ. RN m. ŁODZI

Biuro Prezydialne, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi informuje, że zgodnie z postanowieniami rozporządzenia Rady Ministrów, z dnia 30. IV. 1973 r. wchodzą w życie z dniem 1 września br. zmiany w strukturze organizacyjnej oraz nazwach i zasięgu działania szeregu organów administracji terenowej szczebla miasta i dzielnic.

Poniżej podaje się aktualny od 1 września br. wykaz wydziałów oraz ich adresy i numery telefonów pkt. informacyjnych, pod którymi można uzyskać wszelkie niezbędne informacje.

I. WYDZIAŁY SZCZEBLA OGÓLNOMIEJSKIEGO

L. p.	NAZWY WYDZIAŁÓW	ADRES	NR TELEFONU
	WYDZIAŁY WSPÓLNE DLA M. ŁODZI I WOJ. ŁÓDZKIEGO		
1.	Komisja Cen	Schillera 8	606-42, 274-96
2	Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki	pl. Komuny Paryskiej 5	602-54
3	Wydział Geologii	Zachodnia 47	576-75
4	„ do spraw Wyznań	Ogrodowa 15	553-12
5	„ Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu	Zachodnia 47	506-02
	WYDZIAŁY PREZYDIUM RN M. ŁODZI		
1	Biuro Prezydialne	Piotrkowska 104	601-16
2	Miejska Komisja Pł. Gospodarczego	„	605-87
3	Wydział Finansowy	al. Kościuszki 83	665-43
4	Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi	Piotrkowska 104	277-50
5	Urząd Spraw Wewnętrznych	„	603-67
6	Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej	„	604-63
7	„ Gospodarki Przestrzennej	„	601-88
8	„ Zdrowia i Opieki Społecznej	„	605-36
9	„ Handlu, Przemysłu i Usług	„	606-29
10.	„ Komunikacji	Schillera 8	602-87
11	„ Kultury i Sztuki	Piotrkowska 104	603-23
12	„ Zatrudnienia	Wólczańska 49	344-52
13	„ Ochrony Środowiska	Piotrkowska 104	605-31
14	„ Budżetowo-Gospodarczy	„	601-30

UWAGA:

Biuro Prezydialne obejmuje sprawy b. Wydziału Organizacyjno - Prawnego, Samodzielnego Oddziału Spraw Osobowych i Ośrodka Informacji Naukowej, Organizacji i Zarządzania. Sprawy lokalowe są w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, sprawy urbanistyki i architektury w Wydziale Gospodarki Przestrzennej, a sprawy gospodarki wodnej w Wydziale Ochrony Środowiska.

II. WYDZIAŁY SZCZEBLA DZIELNICOWEGO

L. p.	NAZWY WYDZIAŁÓW	BAŁUTY	GÓRNA	POLESIE	ŚRÓDMIEŚCIE	WIDZEW
	WYDZIAŁY WSPÓLNE DLA WSZYSTKICH DZIELNIC					
1.	Wydz. Zdrowia i Opieki Społecznej	—	—	—	al. Kościuszki 1, tel. 366-33	—
2.	Wydz. Komunikacji	Róży Luksemburg 10 tel. 526-13	al. Politechniki 32, tel. 485-30 w. 36	Zielona 10, tel. 332-57	al. Kościuszki 1, tel. 278-36	Ar. Czerwonej 30, tel. 819-86
3.	Wydz. Rolnictwa i Skupu	—	al. Politechniki 32, tel. 473-24	—	—	—
4.	Wydz. Ochrony Środowiska	—	Zarzewska 62, tel. 491-89	—	—	—
	WYDZIAŁY PREZYDIÓW DRN WŁAŚCIWE DLA POSZCZEGÓLNYCH DZIELNIC					
1	Wydział Prezydialny	Róży Luksemburg 10, tel. 516-17	al. Politechniki 32 tel. 410-47	Zielona 10 tel. 258-53	al. Kościuszki 1 tel. 297-20	Ar. Czerwonej 30 tel. 295-98
2.	Wydz. Finansowy	Róży Luksemburg 10 tel. 520-42	al. Politechniki 32 tel. 485-30 w. 22	A. Struga 3 tel. 232-13	al. Kościuszki 1 tel. 228-75	Ar. Czerwonej 30 tel. 272-64
3.	Wydz. Oświaty, Wychowania i Kultury	Róży Luksemburg 10 tel. 527-04	al. Politechniki 32 tel. 410-36	Zielona 10 tel. 575-04	al. Kościuszki 1 tel. 363-86	Ar. Czerwonej 30 tel. 299-01
4.	Wydział Spraw Wewnętrznych	Róży Luksemburg 10 tel. 540-60	al. Politechniki 32 tel. 478-09	Zielona 10 tel. 288-01	al. Kościuszki 1 tel. 200-88	Ar. Czerwonej 30 tel. 295-45
5.	Wydział Gospodarki Komunalnej i Przestrzennej	Róży Luksemburg 10 tel. 509-11	al. Politechniki 32 tel. 473-27	Zielona 10 tel. 200-62	al. Kościuszki 1 tel. 356-92	Ar. Czerwonej 30 tel. 295-85
6.	Wydział Spraw Lokalowych	Róży Luksemburg 10 tel. 532-30	al. Politechniki 32 tel. 444-74	Zielona 10 tel. 364-40	al. Kościuszki 1 tel. 278-81	Ar. Czerwonej 30 tel. 241-96
7.	Wydział Handlu i Usług	Róży Luksemburg 10 tel. 509-35	Pabianicka 133 tel. 479-08	Zielona 10 tel. 333 02	al. Kościuszki 1 tel. 233-43	Ar. Czerwonej 30 tel. 606-60
8.	Urząd Stanu Cywilnego	Zgierska 71, tel. 579-67	Pabianicka 133 tel. 483-60	Gdańska 107 tel. 344-14	al. ZHP 1 tel. 624-73	Ar. Czerwonej 30 tel. 295-79

UWAGA:

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej, sprawuje funkcje administracyjne. Pozostałe sprawy służby zdrowia i opieki społecznej, załatwiają Zespoły Opieki Zdrowotnej. Wydział Komunikacji zachowuje na razie swe zespoły dla poszczególnych dzielnic. Wydział Rolnictwa i Skupu obejmuje także sprawy weterynaryjne m. Łodzi i I instancji. Wydział Oświaty, Wychowania i Kultury obejmuje także sprawy kultury fizycznej. Sprawy urbanistyki i architektury przeszły do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Przestrzennej. Sprawy remontu dróg przejął Zarząd Dróg i Mostów Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej.

W KILKU ZDANIACH...

▲ **OSTATNIE DNI WYSTAWY T. KOKIETKA.** Ciesząca się wielkim powodzeniem wystawa malarstwa Tadeusza Kokietka zorganizowana w Salonie Sztuki Współczesnej (Piotrkowska 86) czynna będzie jeszcze **tylko do niedzieli włącznie.** (m)

▲ **ESTRADA ŁÓDZKA, począwszy od 1 września br. przystępuje do naboru kandydatów do Studium Sztuki Estradowej na kierunki: taniec, piosenka, słowo. Szczególnie mile widziani będą kandydaci mogący wylegitymować się dłuższym stażem w zespołach amatorskich.**

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły średniej (dla chłopców dodatkowo — uregulowany stosunek do służby wojskowej). Estrada zachęca więc do składania podań i przynajmniej 2 fotografii uwidaczniających twarz i całą postać przyszłego uczestnika studium. Dokumenty należy składać osobiście w Dziale Artystycznym Estrady Łódzkiej ul. Żeromskiego 100, I piętro. Przesłuchania kwalifikacyjne odbędą się w ostatniej dekadzie września.

(rg)

▲ **DWUZMIANOWA I WIECZOROWA** Szkoła dla Pracujących nr 31 w Łodzi (ul. Narutowicza 58) przyjmuje zapisy do klas V, VII i VIII w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 9—19. Początek roku szkolnego 3 września.

▲ **ŁÓDZKA FILHARMONIA** wystąpi 1 i 2 września na Estradzie Robotniczej w ogrodzie przy „Pałacyku" (ul. Piotrkowska 262). Dziś o godz. 17.30 koncert złożony z utworów Moniuszki, Glinki, Wagnera poprowadzi Z. Szostak. Jutro o tej samej porze grać będzie orkiestra kameralna FŁ pod dyr. K. Kudanowskiego, solistka M. Szczucka-Kudanowska — sopran.

Niedziela młodzieży szkolnej

Niedziela należy do uczniów. Zanim zaczną się lekcje, jutro uroczyste spotkania, zawody i bale zaczną rok szkolny. Od rana ożywiony ruch panować będzie we wszystkich łódzkich szkołach, na placach zabaw i w parkach. Inspektoraty oświaty wszystkich dzielnic przygotowały młodzieży bogaty program. Z długiej listy imprez wymieńmy niektóre: w miasteczku drogowym (Park Poniatowskiego) od godz. 10 do 13 „Uczymy chodzić pierwszoklasistów", od godz. 11—13 w Szkole Podstawowej nr 35 (ul. Tybury 4) konkurs plastyczny. W Parku 3 Maja od 10—13 festyn sportowy. Ponadto w każdej dzielnicy odbędą się występy teatrów lalkowych i zawody zręcznościowe. A po południu, od godz. 15 w wielu szkołach bale taneczne rozpoczną rok szkolny 1973/74.

(rg)

WIELKIE

PROBLEMY małego człowieka

Tak można chyba — bez przesady — określić „stan ducha" siedmio- (lub sześcio-) latka, który po raz pierwszy przekracza progi „Nowego Świata" — SZKOŁY. Od tej bowiem chwili młody człowiek będzie musiał uporać się z szeregiem problemów, jakich nie szczędzi mu okres adaptacji w nowym środowisku. Jak pomóc pierwszoklasiście? Wiemy przecież z własnego „dorosłego" doświadczenia, że początki zawsze są trudne. Czy mają być właśnie takie i dla 7.235 świeżo upieczonych uczniów, którzy powędrują do łódzkich szkół?

Większość z nich (80 proc.) otrzymała już pierwsze edukacyjne szlify w przedszkolach i z tymi dziećmi — jak wskazuje praktyka — nie powinno być kłopotów. Potrafią bawić się i... uczyć w zespole, są samodzielne, szybciej zawiązują koleżeńskie kontakty. To — oczywiście — reguła, ale nie brakuje przecież dzieci nieśmiałych, bądź — przeciwnie — agresywnych, którym wcale nie tak łatwo zaaklimatyzować się w nowym środowisku. A zresztą — każdy, bez wyjątku, pierwszak musi pokonać pewne bariery psychologiczne, które wyrastają przed nim z chwilą przestąpienia progów szkoły. **No bo jak np. wytrwać spokojnie w szkolnej ławce? Jak poradzić sobie z tyloma nowymi obowiązkami? Większość z tych problemów rozwiąże z pewnością szkoła. Pozostaje jednak spory margines dla rodzicielskiej działalności. Ba, ale jak działać, by dziecku rzeczywiście pomóc?**

Przede wszystkim — obowiązkowa wizyta u lekarza-pediatry w poradni rejonowej, po to, by sporządzić wspólnie „bilans zdrowia" pierwszoklasisty. **Lek. Barbara Pełkowa** z łódzkiego Ośrodka Matki i Dziecka proponuje, przy tej okazji, skoncentrować się na następujących zagadnieniach:

1 Jakie jest zabezpieczenie immunologiczne dziecka? (Czy otrzymało już wszystkie wymagane szczepionki. Jeśli nie — uzupełnijmy braki, bo szczepieniu pierwszaka w szkole, z konieczności — bez asysty matki, towarzyszy często stress. Najprawdziwszy).

2 Jakie choroby przebyło dziecko w dzieciństwie i czy nie miały one wpływu na jego umysłowość? (To bardzo ważne, by wiedzieć — co możemy wymagać od młodego człowieka, przy jego pierwszych „naukowych" zmaganiach. Jest to również doskonała okazja do zastanowienia się, czy warto dać upust rodzicielskim ambicjom i skazywać dziecko na obowiązek chodzenia na rytmikę, naukę angielskiego i lekcję gry na fortepianie).

A ponadto należy koniecznie przeprowadzić badanie wzroku i słuchu (bo ewentualne, ukryte wady są bardzo często przyczyną pierwszych niepowodzeń szkolnych, potęgując kłopoty z adaptacją w nowym środowisku).

Są to problemy, które rozstrzygniemy przy pomocy lekarza. Pozostają jednak inne, określone przez psychologów mianem „gotowości szkolnej". Rodzice są często zaskoczeni, że ich rezolutna Basia lub Jaś mają kłopoty np z rozróżnieniem pojęć niezbędnych przy nauce matematyki (np — „mniej, więcej"), że nie potrafią wykonać polecenia (np. narysuj domek) w określonym przez nauczycielkę czasie (brak umiejętności koncentracji). Kłopoty te zostaną jednak zlikwidowane szybko przez komplety wyrównawcze, organizowane przy każdej szkole.

JAK JEDNAK WYELIMINOWAĆ PROBLEMY ADAPTACYJNE? Przecież dotąd jedynym autorytetem malucha byli członkowie rodziny. Teraz nagle zaczynają otaczać go nowi, obcy ludzie. Dziecko przenosi najczęściej swoje „miłości" na osobę nauczycielki, którą odtąd jest alfą i omegą w nowym świecie. Ale — nadal jest trochę zagubione i wylęknione. **Jaka na to rada?** Tylko jedna — tłumaczyć i wyjaśniać wszystkie nowe zjawiska, tak długo, dokąd pierwszoklasista nie poczuje się pewniej.

Na tym nie koniec, bo często barierą nie do przebrnięcia są — rozstrzygane rodzinne problemy — kto ma odprowadzać „małą" lub „małego" do szkoły? Oczywiście, najwygodniejszym rozwiązaniem jest szukanie pomocy u niezastąpionego „robota wieloczynnościowego" każdej bez mała rodziny, czyli babci. **Jest to niewątpliwie sposób najwygodniejszy, ale czy najlepszy?** Może więc kompromis: skoro nie nauczyliśmy jeszcze świeżo upieczonego ucznia, jak należy zachowywać się podczas przechodzenia przez jezdnię, to (lepiej późno niż wcale) rozpocznijmy czym prędzej tę edukację, popierając ją przede wszystkim własnym, dobrym przykładem. Metoda ta przyniesie z czasem oczekiwane efekty.

Pozostaje jednak jeszcze nie byle jaka umiejętność zorganizowania czasu pracy i odpoczynku pierwszaka, jego racjonalnego żywienia i ubierania, przestrzegania rytmu snu. I niestety, tych „wielkich problemów" jest jeszcze więcej. Nie zostawiajmy więc z nimi sam na sam małego człowieka.

A. TYSZECKA

UŚMIECHNIJ SIĘ!

Zdrowe, racjonalnie pielęgnowane zęby są nie tylko ozdobą ale i warunkiem normalnego funkcjonowania organizmu. Długie wieki nie umiano ich pielęgnować. Faraonowie zostawili wprawdzie imponujące budowle, które przetrwały tysiąclecia, ale choć umierali przeważnie młodo prześwietlenie rentgenem ich mumii wykazało, że zęby mieli w stanie katastrofalnym. Wiele kobiet, których piękność przeszła do historii — przy uśmiechu czy rozmowie przesłaniało dół twarzy wachlarzem, by ukryć zniszczone, szpecące je zęby.

Prymitywna apteczka domowa musiała przez setki lat starczyć w Polsce za farmaceutę i dentystę, a składała się prawie wyłącznie z ziół swojskich. Były oczywiście skuteczniejsze od jedynego, ale wielce kosztownego specyfiku egzotycznego jakim była wenecka driakiew, generalny medykament na wszystkie dolegliwości. W skład tej driakwi wchodzić rzekomo miały 61 składniki, między innymi cząstki węża tego samego gatunku co wąż... w raju!

Największym wrogiem zębów była i jest próchnica. Przyczyny jej nie są jeszcze dokładnie znane, ale wiadomo, że m. in. wywołuje ją nieodpowiednie odżywianie (niedobór witamin A i D) oraz obecność fermentów i bakterii w jamie ustnej. Bardzo więc ważną rzeczą jest systematyczne mycie i prawidłowa pielęgnacja jamy ustnej.

Chore zęby — nie zapominajmy — stanowią ogniska zakażenia. Bakterie przenoszą się z nich przez krwiobieg na sąsiednie tkanki i dalej do serca, nerek, stawów, wywołując ich stan zapalny.

Schorzeniem jest też kamień nazębny, który gromadzi się na szyjkach zębów, wywołując stany zapalne.

Najlepszym sposobem walki o zdrowe zęby jest staranne mycie zębów rano (dla urody) i wieczorem (dla zdrowia). Jeśli to tylko możliwe wskazane jest płukanie ust letnią wodą po każdym posiłku, zwłaszcza po słodyczach.

Przy racjonalnej pielęgnacji jamy ustnej ważną rolę odgrywa szczotka. Powinna ona być twarda, miękka bowiem nigdy dostatecznie nie oczyszcza zębów, lecz wtłacza resztki jedzenia w szczeliny międzyzębowe i szkodzi, zamiast przynosić pożytek.

Ostatnie badania wykazały, że szczotka z włosia stylonowego nie uszkadza wcale szkliwa nazębnego, wystarczy zaś przed użyciem zanurzyć ją w ciepłej wodzie, by trochę zmiękła. Szczotka powinna być utrzymywana w idealnej czystości: przemywać ją należy po każdym użyciu silnym strumieniem wody, po czym ustawiać włosiem do góry, by dobrze wyschła przed następnym użyciem. Nie powinno się szczotki przechowywać w futerale.

Zęby zawsze czyścimy w kierunku pionowym (od strony dziąseł w dół), zęby trzonowe we wszystkich kierunkach po czym obficie przepłukujemy usta letnią wodą.

Co kilka tygodni dobrze umyć zęby, nabierając na szczotkę chlorofilowej lub sody oczyszczonej. Taki zabieg przywraca zębom biel, oczyszcza je z nalotu (bardzo wskazane dla palaczy).

Najpraktyczniejsze, najbardziej higieniczne i nowoczesne są do pielęgnacji jamy ustnej i zębów pasty. Mamy ich obecnie duży wybór. I tak np. pasta chlorofilowa hamuje procesy fermentacyjne, azulenowa usuwa osad nazębny i działa przeciwzapalnie, a fosforanowa usuwa kamień.

Po oczyszczeniu zębów dobrze jest przepłukać jamę ustną wodą i którymś z odświeżających eliksirów. Bardzo antysceptyczny jest np. „Odonto" Lechii. Łagodny środek dezynfekcyjny stanowi woda do ust „Nivea" Lechii. Najmocniejszy jest natomiast aerozolowy dezodorant do ust „Eol" Urody, polecany szczególnie osobom cierpiącym na schorzenia przewodu pokarmowego.

Nie zaniedbujmy zębów! Oprócz regularnych (co pół roku) wizyt u dentysty pielęgnujmy je w domu i to codziennie. Najstaranniejszy bowiem ubiór i makijaż nie upiększą jeśli uśmiech odsłoni zaniedbane zęby.

Uśmiech to też uroda

Coś na ząb

Przez szacunek dla przyzwyczajeń nie zmieniliśmy tytułu naszej rubryki, choć powinna ona tym razem brzmieć nieco inaczej, raczej „coś dla podniebienia". Sięgnęliśmy dziś do wypróbowanych dobrych nalewek domowych. Warto kilka takich szlachetnych trunków przygotować na jesienne słoty i zimowe wichury. Nic tak nie poprawia bowiem nastroju zmęczonym, zmarzniętym i zmoknietym jak kieliszeczek nalewki własnej produkcji.

ROŻANA

250 g świeżo zerwanych płatków różanych umieścić w kamiennym naczyniu. Zalać 0,5 l letniej wody, garnek przykryć na 48 godzin. Następnie przecisnąć namoczone płatki przez ściereczkę i do wody różanej dodać taką samą ilość (pół litra) wódki. Otrzymany litr płynu zmieszać z 250 g cukru i przyprawami korzennymi (według smaku — ale głównie trochę cynamonu). Po 3 tygodniach przefiltrowany trunek rozlać do butelek.

BRZOSKWINIOWA

Likier brzoskwiniowy — to coś . „mniam mniam". Potrzeba do tej kompozycji 25 brzoskwiń przepołowionych, 8 ziaren nasion wydobytych pestek i utłuczonych w moździerzu. Do tego 260 g cukru, trochę goździków, laseczkę cynamonu i litr alkoholu. Mieszankę tę odstawiamy przykrytą w kamiennym naczyniu na 3 tygodnie, od czasu do czasu mocno nim potrząsając. Po tym okresie przefiltrowany płyn rozlewamy do butelek.

M. Kr.

Modnie w jesieni

▲ Sylwetka: wydłużona, podwyższona ▲ Kolory: odcienie jednej barwy i kontrasty a la witraż ▲ Tkaniny: miękkie, puszyste, oraz ostre, suche ▲ Dzianiny we wszystkich wariantach ▲ Skóry cienkie, haftowane na bluzki i kreacje ▲ Długość poniżej kolana.

Powyżej zamieściliśmy główne credo, które obowiązywać będzie twórców ubiorów dla masowego klienta oraz dla tych, którzy szyjąc u krawcowych lub własnoręcznie, lubią wzbogacać główny kierunek wytyczony przez dyktatorów mody własnymi indywidualnymi pomysłami. Pękła już bowiem bomba z niespodziankami a właściwie tym razem — tylko z informacjami, bo niespodzianek i żadnych przełomowych rewelacji na szczęście w stolicy mody — Paryżu, skąd i nasi twórcy mody czerpią wskazówki — nie wymyślono. To co proponują sławy — Dior, Cardin, Laurent, Ricci nad Sekwaną a u nas Centralne Biuro Wzornictwa Przemysłu Lekkiego, Centralne Laboratoria Odzieżownictwa oraz Dziewiarstwa, na szczęście gwarantuje nam stabilizację, do której przez kilka lat wszystkie kobiety się już przyzwyczaiły i która — co łatwo zrozumieć — popierają, bo nie budzi ona nerwowych nastrojów, paniki i biadolenia przed sezonem. Nie chcemy powiedzieć, że tak jak w stolicy mody — Paryżu, wszystko jest modne co kto nosi, byle miało to małe indywidualne coś, lecz zapewniamy, że to co zaprezentowano na specjalnym pokazie przed sezonem jesienno-zimowym, pozwala dbającym o siebie kobietom być modnymi także w tym okresie.

A teraz oczywiście bardzo skrótowo szereg głównych typów w kierunkach, które z konieczności muszą być przestrzegane. A więc sylwetka nadal wydłużona, szczupła, na podwyższonych butach (wysoki obcas). Dominuje tendencja do wygody i swobody zapewniająca kobiecie wdzięk ale i wygodę, miękkość, kobiecość. Pamiętać trzeba o podkreślaniu swej indywidualności. Kolory wiodące to: pikit chiński, rdza, oranż do czerwieni i ciepłych brązów i żółci. Modny jest także kolor fioletu i śliwki, oraz beże. Ubierać będziemy się w tkaniny i dzianiny miękkie, puszyste a obok tego tkaniny tweedowe, szetlandzkie. Dzianiny powinny być wykonane w fakturze imitującej robotę szydełkowe o wzorach opartych na motywach geometrycznych (prążki, kostki). Nowością są bardzo cienkie skóry welurowe noszone po wykończeniu haftem w postaci bluzek, ubiorów popołudniowych a nawet wieczorowych.

KALEJDOSKOP

Dźwiękowy album rodzinny

Przyjemnie jest po 10 latach małżeństwa, a tym bardziej jeszcze później usłyszeć jeszcze raz to pamiętne „tak" wypowiedziane w Urzędzie Stanu Cywilnego po tradycyjnej formule łączącej zakochanych węzłem małżeńskim. A czyż nie jest to świetny sposób na „wygładzenie" różnych zmarszczek na gładkiej toni życia małżeńskiego (kolejność: awanturka, krach, a później taśma magnetofonowa z tym cudownym wspomnieniem).

Można w tym naśladować Amerykanów (wszystkie prawa nie są zastrzeżone), zakładając ich wzorem album fotograficzno-dźwiękowy. Takie albumy ślubne dla nowożeńców ostatnio stały się w USA bardzo popularne. Z prawej strony jest miejsce na zdjęcia, z lewej — na taśmę magnetofonową. Nie ma więc przeszkód, by świadkowie ślubu komentowali do mikrofonu cały przebieg uroczystości, aż do wyjazdu młodej pary w podróż poślubną. Resztę wspomnień i miłych przeżyć godnych zanotowania mogą uwiecznić na taśmie już sami zakochani w okresie miodowym.

Hałas drugą naturą?

Specjaliści stwierdzili w wyniku badań, że mieszkańcy wielkich miast, którzy chronią się na wsi by odpocząć przed hałasem i tam nie znajdą ukojenia. Hałas wielkomiejski stał się bowiem już jakby drugą naturą ludzi z metropolii. Obserwuje się to np. także w przyrodzie. Młode roślinki „poczęstowane" hałasem odrzutowca rosną jeszcze raz tak szybko jak zwykle. Niektórzy biolodzy widzący w hałasie przydatny w wielu wypadkach doping przewidują, że głośniki staną się zwykłym narzędziem rolników. No cóż, jak by nie było, hałas z taśmy magnetofonowej jest tańszy od nawozów.

(M. Kr.)

»JUNIORKI«

PROFILAKTYCZNE
OBUWIE SZKOLNE
kupujemy na specjalnym

KIERMASZU

zorganizowanym
w AL. SCHILLERA
w dniach
31 sierpnia — 2 września
bież. roku.
Z A P R A S Z A
Wojewódzkie
Przedsiębiorstwo
Handlu Obuwiem
w Łodzi.

7005-k

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
dla m. Łodzi i woj. łódzkiego
przyjmuje zapisy na:

KURSY DOSKONALĄCE

dla kandydatów pracujących w niżej wymienionych zawodach:

ekonomika i organizacja transportu samochodowego, towaroznawstwo artykułów przemysłowych, krój i modelowanie dla mistrzów i krojczych, dla elektryków w zakresie obsługi (bhp) i usług (pomiary), mechanika telewizji kolorowej, metrologia warsztatowa, uprawnienia budowlane, kosztorysowania w budownictwie, konserwacji dźwigów i suwnic, obsługa dźwigów i suwnic i elektrowciągów, obsługa urządzeń energetycznych, obsługa wózków akumulatorowych, obsługa autoklawów i butli tlenowych, obsługa aparatów projekcyjnych, ekonomiki w zakresie gospodarki smarowniczo-olejowej, w zakresie aparatury kontrolno-pomiarowej i automatyki mechaniczno-przemysłowej.

Informacje i zapisy codziennie w godz. 8—15 w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Łodzi, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05 wewn. 67, 69, pokój 210 i 211. 6104-k

---

SZCZEPIENIA PRZECIW ODRZE
PAŃSTWOWY
INSPEKTOR SANITARNY
DLA m. ŁODZI
komunikuje,

że w dniach od 3 września 1973 r. do 15 września 1973 r. na terenie m. Łodzi we wszystkich poradniach „D" odbywać się będą

szczepienia p/odrze.

Szczepieniom podlegać będą dzieci, które ukończyły pierwszy rok życia oraz dzieci z roczników 1971, 1970 i 1969, które nie chorowały na odrę.

Dzieci do szczepień będą wzywane przez poradnie „D". W poradniach „D" będą również szczepione dzieci uczęszczające do przedszkoli i żłobków, skierowane przez lekarzy z tych skupisk.

Szczepienia są obowiązkowe.

6983-k

Z A P I S Y
Dyrekcja Państwowego Technikum Melioracji Wodnych
w Bratoszewicach, pow. Brzeziny
(kod 97-111)
i n f o r m u j e,
że posiada jeszcze wolne miejsca do klasy pierwszej w nowo zorganizowanej
ZASADNICZEJ SZKOLE MECHANIZACJI ROBÓT MELIORACYJNYCH
kształcącej w specjalności:
maszynista-mechanik maszyn melioracyjnych.
Okres nauczania 3 lata.
Szkoła pozostaje pod patronatem Zjednoczenia Budownictwa Wodnego i Melioracji w Łodzi, które wszystkim absolwentom zapewnia pracę w wyuczonym zawodzie.

Nieruchomości

DOMEK — kupię. Oferty „12594" Prasa, Piotrkowska 96.

DOMEK kwaterunkowy — pokój, kuchnia, ogród, zamienię na mieszkania w blokach. Uroczysko 38.

PLAC budowlany 800 m — sprzedam (Stoki). Oferty „12544" Prasa, Piotrkowska 96

GOSPODARSTWO rolne 4.8 ha, zabudowania, tanio sprzedam. Wieś Bobrowniki 169, pow. Łowicz, Smiałek. 12581-g

DZIAŁKĘ z prawem zabudowy przy Łagiewnickiej — sprzedam. Oferty „12635" Prasa, Piotrkowska 96.

DOM — w tym pokój, kuchnia wolne, ogródek — zamienię na M-3 w blokach w Łodzi. Oferty „12431" Prasa, Piotrkowska 96.

27 ARÓW lasu liściastego, dom murowany z garażem — Głowno, ul. 18 Stycznia 24 — sprzedam. Wiadomość: Warszawa, ul. Żabkowska 40 m. 114. Godlewski, lub Łódź: tel. 874-89.

PLAC budowlany — sprzedam. Oferty „12386" Prasa, Piotrkowska 96.

PÓŁ domku murowanego z ogrodem — zamienię na pokój z kuchnią — bloki. Zgierska 206 (wejście ze Złocieniowej). Leszko

GARAŻ metalowy 3 x 3 sprzedam. Tel. 604-42, godz. 8—9, 20—22. 11322-g

GARAŻU w okolicy ulic: Wodnej, Tuwima, Armii Czerwonej — poszukuję. Wiadomość: Wysoka 29, godz. 10—18. Pietryniak

POSZUKUJĘ garażu lub pomieszczenia na „Syrenę". Oferty „12488" Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ blaszany do wynajęcia. Sokola 3 (od Sanockiej). Malinowski

GARAŻ do maja odstąpię. Tel. 579-03. 12559-g

Pojazdy

„MOSKWICZA 408" (1967) — sprzedam. Tel. 536-17, godz. 9—18. 12277-g

„SKODĘ 1101" oraz nowy przedni prawy błotnik do „Syreny 101, 102" — sprzedam. Tkacka 1a, m. 3.

„SYRENĘ 104" — sprzedam. Tel. 867-32, godz. 17—19. 12605-g

„SYRENĘ 105" wylosowaną w PKO — sprzedam. Odbiór w Motozbycie. Oferty „12547" Prasa, Piotrkowska 96.

Kupno-Sprzedaż

PINGPONGOWY stół — kupię. 290-11. 12653-g

KUPIĘ kopiarkę fotograficzną i aparat 10 x 15, najchętniej „Mentora". Oferty „12740" Prasa, Piotrkowska 96.

ROWER „Diamant" — sprzedam. Prusa 22 m. 1.

PIANINO czarne „Krause" — sprzedam. Tel. 481-88, po 18. 12657-g

KUPIĘ bony. Oferty „12637" Prasa, Piotrkowska 96.

BOKSERA szczenię z rodowodem sprzedam. Rogozińskiego 7 m. 11. 12644-g

ŁAPKI karakułowe — kanadyjskie, samochód „Sat 850" nowy — sprzedam. Ceglana 2 m. 12. 12628-g

PŁASZCZ skórzany z podpinką — rozmiar średni kupię. Oferty „12576" Prasa, Piotrkowska 96.

WZMACNIACZ 15 W proc. NRD (kolumny) oraz wzmacniacz 30 W z wibrafonem — sprzedam. Łęczyca, Ozorkowska 8 m. 2. (wejście od podwórza po godz. 14). 12604-g

SPRZEDAM maszynę saneczkową 8/80. Obr. Stalingradu 79 m. 17. 12513-g

PALMY: „Kentia" 1 „Feniks" — sprzedam. Tel. 458-76, po 17. 12567-g

OWCZARKI niemieckie — szczenięta — sprzedam. Aleksy Woźniak, Ksawerów, Zachodnia 13b

Lokale

POSZUKUJĘ mieszkania z niekrępującym wejściem. Oferty „12519" Prasa, Piotrkowska 96.

STUDENT poszukuje pokoju blisko Uniwersytetu. Oferty „12558" Prasa, Piotrkowska 96.

ALEKSANDRÓW — M-3 bloki — zamienię na podobne w Łodzi, może być stare budownictwo. Oferty „12561" Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ z oddzielnym wejściem dla zamiejscowych do wynajęcia. Antoniego Książka 9 (Bałuty). 12563-g

M-3 — spółdzielcze — Julianów, zamienię na M-3 spółdzielcze — Teofilów. Tel. 803-72, po godz. 16.30.

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnię, wygody c.o. — centrum, na 3 lub 2 pokoje z kuchnią w blokach. Tel. 306-00. 12548-g

MŁODE małżeństwo poszukuje niekrępującego pokoju. Tel. 442-02. 12533-g

STUDENTKA poszukuje pokoju w centrum z wygodami. Oferty „12620" Prasa, Piotrkowska 96.

DĄBROWA — trzy pokoje, kuchnia — bloki, zamienię na dwa pokoje, kuchnię i pokój, kuchnię. Oferty „12607" Prasa, Piotrkowska 96.

PRACUJĄCY i uczący się poszukuje pilnie pokoju sublokatorskiego. Oferty „12606" Prasa, Piotrkowska 96.

DWIE kawalerki w starym budownictwie (częściowe wygody) każda w innej dzielnicy — zamienię na dwa pokoje, kuchnię. Oferty „12582" Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ uczennicę na mieszkanie. Gdańska 68 m. 14. 12659-g

PRZYJMĘ sublokatorkę. Tel. 618-03. 12625-g

2 POKOJE, kuchnię, wygody bez c.o., stare budownictwo, centrum, III p. zamienię na 2 pokoje, kuchnię, bloki I—II piętro. Tel. 481-88 po 17. 12662-g

POSZUKUJĘ niekrępującego pokoju lub mieszkania. Najchętniej w centrum. Oferty „12412" Prasa, Piotrkowska 96.

KULTURALNĄ młodą przyjmę na mieszkanie. (Śródmieście). Oferty „12414" Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIĘ mieszkanie własnościowe M-2. Oferty „12616" Prasa, Piotrkowska 96.

POKOJU na Teofilowie poszukuję. Tel. 699-32, godz. 8—15. 11792-g

3-POKOJOWE spółdzielcze Osiedle Obywatelska, zamienię na 2-pokojowe, rozkładowe. Oferty „12037" Prasa, Piotrkowska 96.

STUDENTKA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „12038" Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ, kuchnia 40 m kw. — Osiedle Bytomskiej — zamienię na dwa pokoje, kuchnię. Tel. 547-69.

M-4 lub M-5, centrum — bloki, zamienię na większe, bloki lub budownictwo przedwojenne. Tel. 596-19, popołudniowe

STUDENT poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem. Oferty „11842" Prasa, Piotrkowska 96.

DWA pokoje, kuchnia — bloki, zamienię na trzy pokoje, kuchnię, najchętniej bloki (dzielnica Górna). Tel. 488-68. 12567-g

Nauka Praca

MATEMATYKA, mgr Pluskowski. 257-57. 12650-g

ANGIELSKI, hiszpański — lekcje, tłumaczenia. 347-51 Leniec. 16—18. 12387-g

UCZEŃ lub uczennica do krawca — potrzebny. Nowomiejska 8. 12562-g

FOTOGRAFA — mistrza (kobietę) oraz uczennicę przyjmie Foto-Agencja. Tel. 237-60. 12565-g

POMOC domowa na stałe — potrzebna. Tel. 488-68.

POMOC do dzieci (4 i 7 lat) na stałe potrzebna. Kasowa 6 m. 6, tel. 482-68.

POTRZEBNA opieka do 6-letniego dziecka. Gdańska 67 m. 2. Zgłoszenia po 13

Różne

PRZYCHODNIA Skórno-Wenerologiczna m. Łodzi ul. Zakątna 4, I piętro, rejestracja, przyjmuje całą dobę (oprócz niedziel), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie. 6277-k

---

Uwaga, PANOWIE!

KONFEKCJĘ PÓŁMIAROWĄ

O F E R U J Ą

z dniem 3 września br.
SPÓŁDZIELCZE ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO
im. J. LEWARTOWSKIEGO.
PT Klientów zapraszamy do nowego zakładu przy
ul. KWIATOWEJ 1 (Teofilów).
Specjalność zakładu to
PŁASZCZE i KURTKI
z tkanin wełnianych, elanobawełnianych, laminowanych itp. Duży wybór wzorów tkanin i fasonów. Termin wykonania do 5 dni.
Zachęcamy do korzystania z tej formy usług.

7002-k

4-MIESIĘCZNE dobermany z przyciętymi uszami — tanio sprzedam. Koluszki, Teatralna 27. 12651-g

4-MIESIĘCZNE gryfony ostrowłose — sprzedam. Łagiewnicka 153 m. 1, tel. 526-26. 12410-g

PRZEWIJANIE silników jedno- i trójfazowych, prałek, odkurzaczy — terminowo, z gwarancją naprawia Zakład Elektryczny Drążkiewicz, Narutowicza 79c, tel. 855-72. 12176-g

FARBUJEMY: bluzki, modylon, bri-nylon, elastor, bistor, torlen, crempline, casilon, miśle wełniane, nylonowe, karakuły sztuczne, koszule non-iron, koronki. Prywatny zakład, Nowomiejska 10. 12123-g

NAPRAWA telewizorów. 567-31. Głowiński. 10752-g

REGENERACJA agregatów „Yeti", „Igloo". Tel. 598-23. Popienia. 10576-g

GUZIKI do futer. Pietruszewska. Łódź, pl. Reymonta 6. 12052-g

ATRAKCYJNE klamry do sukien (tkanina w plastyku). Pietruszewska, pl. Reymonta 6. 12053-g

ZAKŁAD krawiecki w Łodzi — przejmę. Tadeusz Płonka, Dubois 44. 12460-g

---

PLASTYKA zakładowego (mężczyznę) z wykształceniem średnim i praktyką — zatrudni z terenu m. Łodzi **Przędzalnia Czesankowa im. Gwardii Ludowej „Polmerino" w Łodzi ul. Wróblewskiego nr 19.** Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego w godz. 8—15.30, tel. 458-00, wew. 299. 6958/K

PRACOWNIKÓW posiadających grupy inwalidzkie do przyuczenia w zawodzie dziewiarza przy produkcji rękawic stilonowych — praca nakładcza — zatrudni zaraz z terenu m. Łodzi, **Spółdzielnia Inwalidów im. Harnama w Łodzi ul. Kasprzaka 10.** Szkolenie oraz maszyny rękawiczarki Spółdzielnia zabezpiecza we własnym zakresie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Techniczny codziennie w godz. 8—14. 6335/K

— ZAOPATRZENIOWCA na kooperację
— MASZYNISTKĘ biegle piszącą
— ŚLUSARZY
— TOKARZY
— KIEROWCĘ
— SPRZĄTACZA
— PORTIERKĘ
— GOTOWACZKĘ kawy
— ELEKTRYKÓW
— POMOCNIKÓW monterów
— IZOLOWACZY

zatrudni natychmiast z terenu Łodzi **Wojewódzki Związek Sp-ni Mleczarskich ZR-M PM w Łodzi, ul. Łomżyńska 13/15.** Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla przemysłu mleczarskiego. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 7—15. 6964/K

— MONTERÓW c.o. z uprawnieniami spawalniczymi
— MONTERÓW instalacji sanitarnych, wentylacyjnych i klimatyzacyjnych
— SPAWACZY autogenicznych i elektrycznych
— BLACHARZY z uprawnieniami spawalniczymi
— POMOCNIKÓW monterów
— KOPACZY i izolarzy

zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych w Łodzi.** Dla zamiejscowych zapewnione są miejsca w hotelu robotniczym. Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, Łódź, ul. Brukowa 20, pok. nr 3. 6722/K

Zakłady Mięsne w Łodzi zatrudnią natychmiast:
— ROZWOZICIELI wędlin i mięsa (konwojentów) — wykształcenie podstawowe, opinia z 5 lat pracy, nie karany
— BUCHTOWYCH
— CZELADNIKÓW w zawodzie — masarz, wędliniarz, ubojowiec
— ROBOTNIKÓW do prac ciężkich
— WARTOWNIKÓW do służby dozoru
— KOBIETY na naukę w zawodzie: pomoc wędliniarza, pomoc wykrawacza,
— WAGOWYCH — średnie, zasadnicze, podstawowe z 5 lat pracy nie karany
— MAGAZYNOWYCH — jak wyżej
— MAGAZYNIERÓW — średnie, zasadnicze, podstawowe, kurs magazynierów, opinia z 5 lat pracy, nie karany,
— POMOCE kuchni,
— SPRZĄTACZKI

Zgłoszenia kandydatów z terenu m. Łodzi przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Łódź, ul. Inżynierska 1/3 w godz. 8—15.

Pracownicy poszukiwani

— TECHNIKA elektryka na stanowisko starszego referenta do Działu Zaopatrzenia.
— TECHNIKA mechanika na stanowisko mistrza
— ŚLUSARZY remontowych
— ŚLUSARZY narzędziowych
— ELEKTROMONTERÓW instalacji siły i światła
— ROBOTNIKÓW rozdzielni robót
— TOKARZY
— MONTERÓW maszyn elektrycznych
— ŁADOWACZY
— FREZERA
— OGRODNIKA

zatrudnią natychmiast z terenu Łodzi **Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Elektrycznych Łódź, ul. Elektronowa 6.** Dojazd autobusami nr 69 z Dąbrowy i nr 80 z Placu Barlickiego. 6796/K

— TECHNIKÓW — włókienników na stanowiska mistrzów tkackich na krosna dywanowe
— ELEKTRYKÓW
— MURARZY
— BLACHARZY
— DEKARZY
— PALACZA C.O.

zatrudni z terenu m. Łodzi **Fabryka Dywanów „Dywilan"** (Zakład w budowie). Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia, Łódź, ul. Kilińskiego 102. 6756/K

— TOKARZY,
— ŚLUSARZY
— ROBOTNIKÓW transportu
— ELEKTRYKA
— PORTIERA — dozorcę,
— 2 SPRZĄTACZKI

oraz absolwentów zasadniczych szkół zawodowych w w/w zawodach zatrudnią pilnie z terenu Łodzi **Łódzkie Zakłady Mechanizacji Budownictwa ZREMB Łódź, ul. Kilińskiego 81.** Zgłoszenia dział kadr w godz. 8—14. 6729/K

UWAGA, ABSOLWENCI KLAS VIII
MINISTERSTWO GÓRNICTWA i ENERGETYKI
ZARZĄD SZKOLENIA ZAWODOWEGO
ogłasza dodatkowe wpisy
bez egzaminu wstępnego
do
ZASADNICZYCH SZKÓŁ GÓRNICZYCH
na rok szkolny 1973-74, kształcących w zawodach:

- **GÓRNIKA** technicznej eksploatacji złóż,
- **MECHANIKA** maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego,
- **ELEKTROMONTERA** górnictwa podziemnego,
- **MECHANIKA** maszyn i urządzeń przeróbczych,
- **MONTERA** układów elektronowych i automatyki przemysłowej,
- **MECHANIKA** dołowych urządzeń hydraulicznych.

WARUNKI PRZYJĘCIA:
— ukończenie 15 lat życia,
— ukończenie szkoły podstawowej,
— zaświadczenie o przydatności do zawodu (na badania kieruje szkoła górnicza).

PRZY WPISIE NALEŻY:

- złożyć podanie podpisane przez kandydata i rodziców względnie opiekuna,
- złożyć życiorys, dokument urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne,
- za pośrednictwem dyrekcji szkoły górniczej zawrzeć umowę z kopalnią.

KOPALNIA PROWADZĄCA SZKOŁĘ ZAPEWNIA:

pomoc materialną w gotówce, wynoszącą miesięcznie 550 zł w klasie I, 700 zł w klasie II, 1000 zł w klasie III — dla uczniów korzystających z internatu, umundurowanie w klasie I, II i III, ekwiwalent pieniężny za 2 tony węgla dla uczniów nie korzystających z internatu, 50 proc. stawki miesięcznej pomocy materialnej w gotówce w okresie ferii letnich, premie do 25 proc. stawki miesięcznej pomocy materialnej w gotówce dla wyróżniających się dobrymi postępami w nauce i nienagannym sprawowaniem uczniów w klasie II w wieku ponad 15 lat i uczniów klas III. Korzystanie z ferii szkolnych, Młodzieży zamiejscowej — internat szkolny. Posiłek regeneracyjny podczas zajęć.

UKOŃCZENIE SZKOŁY UPRAWNIA ABSOLWENTÓW:

do wstępu do 3-letniego technikum górniczego, do uzyskania stanowisk, na które wymaga się kwalifikacji zawodowych górniczych.

Wpisów dokonują oraz udzielają informacji następujące DYREKCJE SZKÓŁ:

1. ZSG nr 1 kop. BARBARA-CHORZÓW — Chorzów-Batory, ul. Sportowa 23.
2. ZSG kop. SZOMBIERKI — Bytom-Szombierki, ul. Małgorzaty 8.
3. ZSG kop. CZERWONA GWARDIA — Czeladź, ul. Milowicka 17.
4. ZSG kop. SOŚNICA — Gliwice-Sośnica, ul. Gen. Sikorskiego 107.
5. ZSG kop. KLEOFAS — Katowice-Załęże, ul. Rewolucjonistów 60.
6. ZSG kop. WIECZOREK — Katowice-Szopienice, ul. Szyb Wodny 9.
7. ZSG nr 1 kop. KNUROW — Knurów, ul. Szpitalna, pow. Rybnik.
8. ZSG nr 2 kop. KNUROW — Zabrze-Mikulczyce, ul. Zwrotnicza 15.
9. ZSG kop. BOŻE DARY — Kostuchna, ul. Sienkiewicza 96.
10. ZSG kop. MURCKI — Murcki, ul. Górnicza 2.
11. ZSG kop. RYMER — Niedobczyce, ul. Barbary 11.
12. ZSG kop. ANNA — Pszów, ul. Rydułtowy.
13. ZSG kop. MARCEL — Radlin, ul. Kopernika 23.
14. ZSG kop. RYDUŁTOWY — Rydułtowy, ul. 3 Maja 8.
15. ZSG kop. MICHAŁ — Siemianowice-Bytków, Plac Wójcika i Skrzeka.
16. ZSG kop. SOSNOWIEC — Sosnowiec, ul. ZMP 9.

6986-k

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH TWP
Zapisy dorosłych i młodzieży na początkowe, zaawansowane i konwersacyjne kursy
angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, rosyjskiego i hiszpańskiego
przyjmują Ośrodki Centralne TWP Piotrkowska 68, tel. 301-04 oraz Wólczańska 23 (szkoła) w godz. 16—19 (oprócz sobót).

Rozkosze łamania głowy (22)

(Redaguje HENRYK CISKI)

Pomarańcza i glob

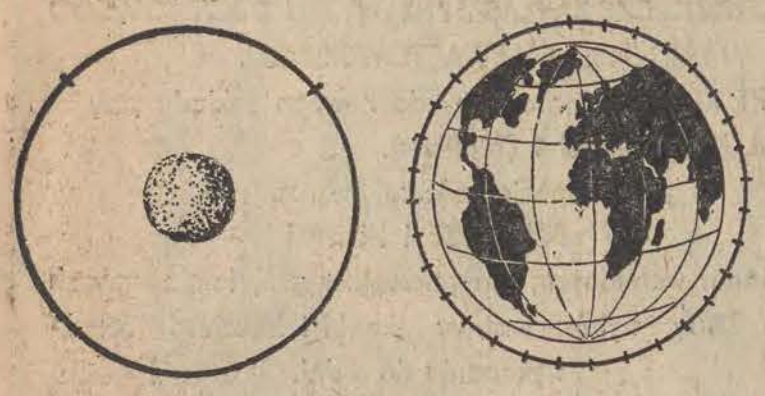

A teraz to samo spróbujmy uczynić z naszym globem (oczywiście tylko w teorii). Zakładamy więc, że nasz glob jest zupełnie gładki i opasujemy go stalową obręczą składającą się z metrowych kawałków. Obręcz nasza przylega ściśle do powierzchni ziemi, tak że w żadnym miejscu od niej nie odstaje. Następnie spróbujmy do tej ogromnej obręczy dodać jeszcze 1 metr. W tej sytuacji obręcz stanie się większa i nie będzie już przylegać ściśle do globu a będzie odstawać. **A teraz pytanie:** Ile centymetrów, metrów lub kilometrów będzie obręcz odstawać od powierzchni globu, jeżeli odciągniemy ją wszędzie na jednakową odległość tak, by znajdował się on dokładnie w jej środku?

(Nadesłał: SAK.)

Wyobraźmy sobie, że wzdłuż obwodu pomarańczy przyłożyliśmy płasko przylegającą taśmę metalową. Następnie taśmę tę przedłużyliśmy dokładnie o 1 m w wyniku czego dookoła pomarańczy utworzył się znacznie odstający od niej pierścień.

Logogryf

Odgadnąć należy znaczenie 11 wyrazów i wpisać je poziomo do podanej figury. Oznaczony rząd środkowy utworzy aktualne hasło. Pierwsze i ostatnie litery wyrazów (poza 10) są jednakowe.

ZNACZENIE WYRAZOW

1. Do polewania w ogródku, 2. Nikodema Dyzmy, 3. Podwyższenie dla profesora, 4. Ozdobna butelka do alkoholu, 5. Rządek, 6. Podstawa pod wazon lub zegar, 7. Tytuł dramatu Ionesco, 8. Mini-wodospad, 9. Żona króla, 10 Stąpasz po niej w domu, 11. Znana jest Galla Anonima.

Rozwiązania (przynajmniej dwóch zadań) nadsyłać należy pod adresem naszej redakcji w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach (kartach) „Rozkosze łamania głowy nr 22".

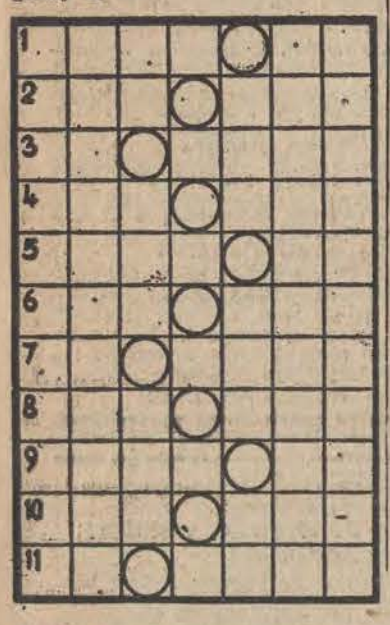

Labirynt

Jaką drogą musi pójść mały Kazio by dostarczyć swemu konikowi miarkę smakowitego owsa?

Rozwiązanie Rozkoszy łamania głowy nr 18

MINI-KRZYŻÓWKA:

POZIOMO: skroń, opony, flota, cielę, Otago, szlam. **PIONOWO:** kapelmistrz, ornitologia.

KWADRAT LICZBOWY

Oto jedna z poprawnych wersji rozwiązania:

1—4—3—2—6—5
4—6—5—3—1—2
6—1—2—4—5—3
2—3—6—5—4—1
5—2—4—1—3—6
3—5—1—6—2—4

KTÓRE?

Przez wszystkie otwory przechodzą elementy z nr 1 i 3.

LABIRYNT

Rozwiązań było kilka. Oto jedno z nich. 5 pól poziomo dołem, jedno w górę jedno w lewo, jedno w górę, trzy w prawo, trzy w dół, trzy poziomo w prawo, jedno w górę, jedno w lewo w górę, jedno w prawo, pięć w lewo, jedno w górę, jedno w lewo, jedno w górę, pięć w prawo, jedno w górę, jedno w lewo, jedno w górę, jedno w prawo i jedno w górę.

Nagrody książkowe **NAGRODY KSIĄŻKOWE** wylosowali: **Czesława Dylewska**, Łódź, ul. Umińskiego 2, **Grażyna Gibka**, Łódź, ul. Lubelska 25 **Wanda Nowakowska** Łódź, ul. Bratysławska 6, **Helena Wiernicka** Łódź, ul. Gagarina 16, **Piotr Zieniewicz**, Łódź ul. Jana 12.

Tydzień w TV

SOBOTA, 1 WRZEŚNIA

PROGRAM I

10.00 „Jeszcze słychać śpiew i rżenie koni" — film fab. 15.50 Program I proponuje (W). 16.10 Redakcja szkolna zapowiada. 16.30 Dziennik. 16.45 Sprawozdanie z Mistrzostw Świata w Kolarstwie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 „Z bitewnych pól" — Występ Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. 21.35 Dziennik 22.00 „Jeszcze słychać śpiew i rżenie koni" — film fab.

PROGRAM II

17.05 „O czym innym" Mieczysław Pawlikowski. 17.20 Polska oczami dokumentalistów. 18.10 „Ratujmy słonie" film dok. 18.35 „Godzina Orfeusza". 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 „Orzeł" — film fab. 22.00 „Bigos starowarszawski". 22.45 24 godziny.

NIEDZIELA, 2 WRZEŚNIA

PROGRAM I

7.55 TV Kurs Rolniczy. 8.25 Przypominamy, radzimy. 8.35 Nowoczesność w domu i zagrodzie (W). 9.00 „Dym w lesie" — film fab. 9.55 Centralne Dożynki. 13.00 Dziennik. 13.15 Niedzielny Koncert Promenadowy z Gdańska. Wykonawcy: B. Porzyńska i St. Toczyska (śpiew) El. Zając i J. Sulkowski (fortepian) zespół wiolonczel PWSM w Gdańsku. Chór Akademii Medycznej, zespół baletowy Opery Bałtyckiej i in. 14.30 „Bibliotekarze" — teleturniej. 15.30 Finał Indywidualnych Mistrzost Świata na żużlu. 18.00 Polonia o sobie — program publ. 18.35 Z cyklu: Poezja polska „Bagnet na broń". Wykonawcy: J. Dukay, J. Nalberczak, M. Rayzacher, A. Szajewski. 18.45 Kryteria. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Kopernik" — film TVP. 21.05 PKF. 21.15 „Przeboje babci, mamy oraz moje" program rozrywkowy. Wykonawcy: K. Jędrusik, E. Jastrzębowska, M. Koterbska, M. Kowalak, R. Rolska, E. Kamiński, T Płuciński, T. Ross, M. Święcicki, W. Gąsowski i balet. 22.25 Sport.

PROGRAM II

16.30 „Warszawskie pożegnania". 16.35 Estrada Młodych Muzyków. 17.10 Warszawskie pożegnania. 17.15 „Ostatni miliarder" film fab. 18.40 Warszawskie pożegnania. 18.45 „Galeria 33 Milionów". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Warszawskie pożegnania. 20.20 Teatrzyk Wiecha „Dzikie wino". 21.10 Estrada Poetycka. 21.30 Warszawskie pożegnania. 21.35 „Giselle" — Telewizyjna adaptacja romantycznego baletu Adolphea Adama. 22.30 Warszawskie pożegnania.

PONIEDZIAŁEK, 3 WRZEŚNIA

PROGRAM I

16.30 Dziennik. 16.40 „Doktor Ojboli" — film baletowy TV. 17.35 Echo stadionu. 18.00 Łódzkie Wiadomości Dnia. 18.30 Tele-Reklama. 18.40 Eureka. 19.10 Wypowiedź ambasadora Demokratycznej Republiki Wietnamu. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Danil Granin „Pierwszy interesant". Spektakl poprzedzi „Rozmowa z aktorem" z Ignacym Machowskim. 21.45 „A tu jest Warszawa". (W) 22.10 Dziennik. 22.25 Słynne melodie z opery „Porgy and Bess" George'a Gershwina grają: Krzysztof Jakowicz — skrzypce i Jerzy Marchwiński — fortepian

PROGRAM II

19.10 Wypowiedź ambasadora Demokratycznej Republiki Wietnamu. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „10 dni pierwszych" — film dok. prod. pol. (kolor). 21.00 Wietnamscy artyści w Paryżu — film prod. DRW. 21.10 Wietnamska Kronika 21.15 Wczoraj, dziś i jutro Wietnamu. 21.30 Filaosy panny Tham", film prod. DRW 22.30 Zakończenie wieczoru wietnamskiego.

WTOREK, 4 WRZEŚNIA

PROGRAM I

10.00 „Kopernik" film TVP. 16.30 Dziennik. 16.40 Telewizja Młodych. 18.10 Wolfgang Amadeusz Mozart „Eine kleine Nachtmusik". 18.25 Łódzkie Wiadomości Dnia. 18.30 „Miliony do podjęcia". 18.45 „Ochrona Bałtyku". 19.15 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Desperaci" — film fab. 21.50 W tym samym domu — rep. 22.20 Dziennik.

PROGRAM II

17.00 „Na pograniczu" — progr. publ. 17.30 „Kurier". 18.30 „Za Odrą za Łabą" program publ 19.00 „Kwarter słowacki". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Telewizyjny Atlas Świata. 20.45 Nowe wiersze polskie — Zbigniew Herbert. 21.25 24 godziny. 21.35 Tylko dla wędkarzy.

ŚRODA, 5 WRZEŚNIA

PROGRAM I

10.00 „Desperaci" — film fab. 12.45 TV Technikum Rolnicze. 16.30 Dziennik. 16.40 „Latający Holender". 17.10 Dla dzieci: Maria Kownacka „Grymasela". 17.35 Informacje Towary Propozycje. 17.55 Muzeum Marynarki Wojennej — reportaż. 18.25 Łódzkie Wiadomości Dnia. 18.30 „Od czystości do gospodarności" (L) 18.45 Nauka i światopogląd. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Bonanza". 21.05 Publicystyka międzynarodowa. 21.35 „Nie ma mocnych na żołnierza" — fragmenty koncertu Wojskowych Zespołów Artystycznych. 22.35 Dziennik.

PROGRAM II

17.15 „Pollena". 17.20 Nasze recenzje. 17.35 „Kryptonim N" — program popularno-naukowy. 18.00 Telewizja Młodych: „Piosenki Ameryki Łacińskiej". 18.25 Świat w kamerze naszych reporterów. 18.45 „Między morzem a lądem". 19.10 Japoński Kraków — film. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Gra Ork. Karola Vlacha. 21.10 24 godziny. 21.20 „Gry" — film baletowy. 21.50 Teatr Sensacji: „Niebezpieczne ścieżki"

CZWARTEK, 6 WRZEŚNIA

PROGRAM I

10.00 Dla szkół. 10.30 „Bonanza". 14.00 Matematyka w szkole. 15.20 TV Technikum Rolnicze. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów „Zrebaczek" — film. 17.40 PKF. 17.55 Z teki folklorystycznej Adolfa Dygacza. 18.25 ŁWD. 18.30 „M-3 dla młodych". 18.45 Raport z budowy — program publ. 19.05 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Uwaga, niebezpieczeństwo!" film. 21.05 „Biały Batalion" — reportaż. 21.35 „Tak to było". 22.40 Dziennik.

PROGRAM II

17.05 „Pojezierze Brodnickie". 17.25 Polski Film Dokumentalny. 18.20 „Zaczęło się od greckiego ognia". 18.45 „Świat tworzyw". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Rok pełen muzyki" — progr. rozrywkowy. 21.20 24 godziny (kolor). 21.30 „Marysia" — film fab. czech. (kolor).

PIĄTEK, 7 WRZEŚNIA

PROGRAM I

10.00 „Uwaga, niebezpieczeństwo!" film. 12.45 TV Technikum Rolnicze. 16.30 Dziennik. (W). 16.40 Pora na Telesfora. 17.25 „Nie tylko dla pań". 17.50 Sylwetki X Muzy. 18.20 ŁWD. 18.40 „Za kierownicą". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Melodie z Jugosławii". 20.45 Panorama — tygodnik publ. 21.25 Teatr TV — Odon von Hortvatn — „Sąd ostateczny" Wykonawcy: M. Bargiełowski, E. Mirowska, A. Głoskowski, T. Schmidt, T. Sawicka, J. Kasprzykowski, D. Mator, W. Pilarski, H. Staszewski, J. Zbiróg, B. Nowak, St. Kamiński, Cz. Przybyła, St. Jaroszyński. 22.35 Dziennik. 22.50 Wiad sport.

PROGRAM II

16.50 W roku nauki polskiej. 17.25 „W poszukiwaniu nowej muzyki". 18.30 Wojskowy Film Dokumentalny. 19.00 „Technika na wsi". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Scena Młodych — Kamil Cyprian Norwid — „Miłość czysta u kąpieli morskich". 21.00 „Nasz gość" — koncert solistów. 21.40 24 godziny. 21.50 „Niedokończony romans". Wykonawcy: M. Święcicki, L. Benoit, E. Starostecka, I. Stołczyńska, I. Bartosińska, A. Łągwa, J. Braszka.

SOBOTA, 8 WRZEŚNIA

PROGRAM I

10.00 Dla szkół. 12.15 TV Technikum Rolnicze. 13.25 Program I proponuje. 13.45 Redakcja Szkolna Zapowiada. 14.00 Sprawozdanie z finału Pucharu Europy w lekkoatletyce. 17.00 Dziennik. 17.35 Telewizja Młodych. 18.25 Pegaz. 19.05 Wypowiedź ambasadora Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej (W). 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Władimir Bagłajenko — solista tegorocznego Festiwalu w Sopocie. 20.45 „Urok szatana" — film fab. 22.20 Dziennik. 22.35 Wiad. sport. 22.50 „Gwiazdy znad Dunaju i Wełtawy" program estradowy.

PROGRAM II

17.05 „Huta Lenina". 17.35 „Ja mam serce do Ciebie" pieśni biesiadne i miłosne XVII wieku. 18.15 „Zamek w Bratysławie" film dok. 18.50 „Fauna Wysp Galapagos" film. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 „Chciałem, by Warszawa była wielka..." 20.55 „Szukamy przebojów polskich nagrań". 22.10 Program II proponuje 22.20 „Co wieczór o jedenastej" film fab. 23.35 24 godziny.

Trzy razy Boga Słońca

GERTRUDA R. SŁAWEK

— Zupełnie przypadkowo spotkałem go „Pod Dzwoneczkiem". To było przed południem, miałaś wówczas się ze mną spotkać. Porozmawialiśmy kilka minut, zaprosił nas na dzisiejszy wieczór, a nawet pożyczył ode mnie kilka złotych, bo nie miał jeszcze polskich pieniędzy.

— Nie mówiłeś mu nic o Piotrze?

— Nie... A co właściwie miałem mu powiedzieć? Myślisz o jego spotkaniach z Klarą? Przecież oni się znają od lat, a że parę razy byli tu i ówdzie, to jeszcze o niczym nie świadczy.

— Tak, ale zawsze znajdzie się ktoś usłużny i nie omieszka udzielić informacji.

— Muszę ci powiedzieć, że nawet próbowałem dziś uspokoić Adama, bo w powietrzu wisiała awantura. Chciał również z tobą porozmawiać, ale mu wytłumaczyłem, że to nie ma sensu.

— Ze mną? A po co?

— A bo ja wiem? Może chciał dowiedzieć się czegoś o wierności Klary, a uważał, że ty jako słaba płeć prędzej mu coś powiesz?

— Głupstwa pleciesz! Klara jest moją przyjaciółką.

— Żartowałem. A właściwie dajmy sobie z tym spokój. Ostatecznie niech Adam się martwi.

— Masz rację. Posiedź chwilę sam, a ja pójdę pomóc Klarze w kuchni.

Temperatura przyjęcia gwałtownie wzrastała, co zresztą bez trudu można było zaobserwować na twarzach rozmawiających z ożywieniem gości.

— Powiedz, Marcin, co słychać w wytwórni — zaczepił Adam Dobosza.

— Jest trochę plotek, ale co ci będę opowiadał. Sam się zorientujesz kiedy przyjedziesz w poniedziałek na Chełmską. Teraz mogę ci tylko powiedzieć, że nasza Ewa zrobiła wspaniały film o młodych narkomanach. Przekonasz się w czasie kolaudacji. Wtajemniczeni twierdzą, że będzie miał duże szanse na przyszłorocznym festiwalu w Krakowie.

— Gratuluję. Kiedy byłaś jeszcze na studiach, byłem zdania, że widać u ciebie duży talent, Ewo. A kto był operatorem?

— Marcin — odpowiedziała nieco zmieszana Ewa.

— No tak, teraz wszystko rozumiem — zażartował Adam. — W tej sytuacji „Lajkonik" jest pewny.

— A może wybierzemy się wszyscy jutro gdzieś na zieloną trawkę? To chyba byłby ostatni raz w sierpniu — zapytał Tomasz Krajewski, kolega Ewy po fachu.

— Pojechałbym z wami z przyjemnością — odezwał się Adam — ale nie mogę. Nie widziałem się jeszcze z matką i powinienem pojechać do niej na obiad. Zostanę chyba do wieczora.

Po kilku następnych kieliszkach wojowniczy nastrój Adam przybrał jeszcze na sile. Rozejrzał się wokół szukając wzrokiem Wernera. Ten zajęty był właśnie rozmową z Henrykiem.

— Słyszałem, Piotrze, o twoim spotkaniu z czytelnikami w Klubie Księgarza. Podobno było nadzwyczaj udane?

— Istotnie. I muszę przyznać, że bardzo mile byłem zaskoczony zwłaszcza postawą młodzieży. To inteligentni i bardzo wrażliwi ludzie. Otrzymałem ponadto kilka interesujących propozycji od organizacji młodzieżowych. Interesuje ich koncepcja modelu młodego człowieka lat siedemdziesiątych; jego zaangażowanie, ambicje życiowe, aspiracje itp. W odróżnieniu od konsumpcyjnego podejścia do rzeczywistości, jakże często obserwowanego u wielu ludzi...

— Nie wiedziałem, że zajmujesz się również problematyką młodzieżową.

— Rzeczywiście. Ale jako pisarz i człowiek bądź co bądź z pewnym życiowym doświadczeniem mam i na tym polu coś do powiedzenia. Pewne przemyślenia...

— Niepodobna! — zawołał podchodząc Adam. — Nie zazdroszczę rodzicom tych młodych ludzi, których miałbyś wychowywać. Nadawałbyś się raczej do ich deprawacji. Ty i antykonsumpcyjny tryb życia! To jeden z lepszych kawałów jakie ostatnio zdarzyło mi się słyszeć!

— Przepraszam cię bardzo — zwrócił się Werner do Henryka — naszą rozmowę dokończymy może innym razem. Widzę, że od ciebie, mój drogi, — spojrzał na Adama — nie mogę wymagać dobrego wychowania ani szacunku do innych, którzy mimo wszystko są twoimi gośćmi. Z tymi cechami człowiek się nie rodzi. Wydaje mi się jednak, że łączące nas dotychczas stosunki przyjaźni powinny mieć jakiś wpływ na twoje zachowanie.

RADIO

SOBOTA, 1 WRZEŚNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Warszawski koncert. 10.40 Co słychać w świecie. 10.45 Lato z radiem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 „Na Podlasiu byłem". 12.30 Koncert życzeń. 12.50 „Wrzosy" i inne piosenki żołnierskie. 13.25 Poradnik rolnika. 13.35 Muzyka w 4 stylach — jazz. 14.00 Praca i odpoczynek. 14.05 Muzyka w 4 stylach — sweet. 14.25 Kolarskie mistrzostwa świata. 14.35 Muzyka w 4 stylach — beat. 15.00 Wiad. 15.05 Muzyka w 4 stylach — folk. 15.30 Kolarskie mistrzostwa świata w Barcelonie. 15.40 Nestorzy polskiej piosenki. 16.00 Wiad. 16.10 Muzyka i poezja. 16.30 Kolarskie mistrzostwa świata w Barcelonie. 16.40 „Jest Warszawa" i inne piosenki. 17.00 Studio Młodych. 17.15 Fonoteka. 17.30 Kolarskie mistrzostwa świata w Barcelonie. 17.40 Muzyka. 17.50 Rytm, rynek, reklama. 18.05 Rytmostopem po kraju i świecie. 18.20 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 18.35 Kolarskie mistrzostwa świata. 18.50 Przemówienie min. oświaty. 19.00 Muzyka rozrywkowa. 19.05 Muzyka aktualności. 19.30 Wędrówki muzyczne po kraju. 20.00 Dziennik. 20.15 „Biało-czerwona" — w piosence. 20.50 Kronika sportowa. 21.00 Pod wieczorek przy mikrofonie. 22.30 Rewia taneczna. 23.00 II wyd. dziennika. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Rewia taneczna. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Regionalne ośrodki naukowe. 8.55 Muzyka spod strzechy. 9.00 Poemat symfoniczny. 9.20 Koncert. 9.40 Studio Młodych. 10.00 „Co złe to w gruzy" — słuch. 10.45 Fragm. symf. z oratorium „Redemption". 11.00 Na organach katedry kamieńskiej gra J. Grubich. 11.30 Wiad. 11.35 Pięć minut o wychowaniu. 11.40 Od Tatr do Bałtyku — mel. warmińskie. 11.55 Komunikat o stanie wód. 12.05 Komunikaty (Ł). 12.10 „Głos Ziemi Łódzkiej" — mag. (Ł). 12.25 Blok powtórzeń (Ł). 13.00 Serenada E-dur Antoniego Dworzaka. 13.30 Wiad. 13.35 „Klejnot z nefrytu" — fragm. 13.55 Miniprzegląd folklorystyczny. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Reportaż lit. „Historia jednego marsza". 14.35 Z nagrań Jacquesa Thibaud. 15.00 Radioferie w kręgu przyjaciół. 15.40 Trzy pieśni z okresu II wojny. 15.50 Wiersze St. Gołębiowskiego. 16.00 „Czata" — mag. wojskowy. 16.15 Muzyka operowa. 16.45 Aktualności łódzkie (Ł). 17.00 „Okolice kultury" — fel. (Ł). 17.20 Stereorewia (Ł). 18.10 Muzyka teatralna (Ł). 18.30 Echa dnia. 18.40 Widnokrąg. 19.00 Studio Młodych. 19.15 Jak patrzeć na dzieło sztuki. 19.30 Matysiakowie. 20.00 Recital tygodnia. 20.30 Notatnik kulturalny. 20.40 Nuty, nutki... 21.00 Przegląd filmowy. 21.25 Pergolese — Sonata. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiad. sportowe. 21.55 Przewodnik koncertowy. 22.30 Radiovariete. 23.20 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Południowe wyd. mag. „Z kraju i ze świata". 12.20 Gra sepiet smyczkowy. 12.25 „Za kierownicą". 13.00 Na szczecińskiej antenie. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Premiery „Polskich Nagrań". 15.30 „Pasja Brazylijczyków". 15.45 Z nowej płyty Zespołu Jazz Cariers. 16.05 Muzyka do fragm. poematu K. I. Gałczyńskiego „Niobe". 16.20 Collegium Musicum w stylu klasyków. 16.45 Nasz rok 73. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Nie ma jutra w Saint-Nazaire" — 3 odc. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Pół żartem, pół serio — aud. reklamowa. 17.50 Nagrody Polihymnii 73. 18.20 „Czerwone słoneczko" — gra i śpiewa Zespół 2 + 1. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 J. F. Teleman — Suita Polska na 2 lutnie. 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 Wiersze śpiewane. 19.20 Książka tygodnia — „Był rok 1945". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 „Ptaszki nie odleciały jesienią" — słuch. 20.25 „Obrazki z wystawy". 21.00 Roczniki polskiej piosenki. 21.15 Jazz i beat chórem. 21.50 „Sonety krymskie". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Julien Clero. 22.15 „Przeminęło z wiatrem" — odc. 10. 22.45 Duety gitar klasycznych. 23.00 „Noc pierwszego śniegu" — wiersze. 23.05 Wieczorne spotkanie z Tadeuszem Woźniakiem.

DŁ

Redaguje Kolegium Redakcja — kod 90-103. Łódź, Piotrkowska 96 Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 69 Telefony: centrala 203-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75 Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60 „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 395-67, 395-59 Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa Książka Ruch" Cena prenumeraty rocznie 208 zł, półrocznie 104 zł, kwartalnie 52 zł Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty. Nr indeksu 35003.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g T-6